

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 286-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## OSTATNIA DROGA Z BELWEDERU

**Eksportacja zwłok Marszałka do katedry Śto-Jańskiej**  
**Orszak żałobny, jakiego jeszcze nie widziała stolica**

WARSZAWA, 15 maja. (Pat.) Już na długo przed eksportacją żałobną niezliczone tłumy zaległy ulice prowadzące z Belwederu do Katedry. Przed Belwederem w długich szeregach stoją oficerowie garnizonu warszawskiego. Na ulicy Bagatela ustawia się pochód, na którego czele kroczą poczty sztandarowe związku polskich obrońców ojczyzny w liczbie 50, a dalej widnieje niezliczony las sztandarów najróżniejszych organizacji, związków, cechów i stowarzyszeń.

Na dziedzińcu Belwederskim po prawej stronie zgromadziła się generalicja i wyżsi wojskowi, po lewej z odkrytymi głowami — członkowie rządu, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy, duchowieństwo.

O godzinie 19 m. 55 zatrzymuje się przed wrotami prowadzącymi na dziedzińiec belwederski samochód p. Prezydenta Rzplitej, poprzedzany przez dwóch adjutantów. Ukazuje się p. Prezydent, któremu towarzyszy premier Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych generał Rydz-Śmigły, szefowie domu wojskowego i cywilnego p. Prezydenta. Razem z p. Prezydentem przybywa jego małżonka i córka.

P. Prezydent udaje się do pani marszałkowej Piłsudskiej, poczem wraz z nią wchodzi do zamienionej na kaplicę sali, w której spoczywa w odkrytej jeszcze trumnie ciało Marszałka Piłsudskiego.

Ks. kardynał Kakowski w otoczeniu biskupów odprawia krótkie egzekwie. Po modlitwie trumna zostaje przykryta włókiem i osłonięta biało-czerwonym sztandarem, przepasanym wstęgą o barwach orderu Virtuti Militari. Na trumnie zostaje przytwierdzona szabla Marszałka, skrzyżowana z buławą marszałkowską i szara czapka maciejówka.

Tymczasem przed pałacem ustawia się kondukt pogrzebowy. Na czele niesiony jest laurowy wieniec od p. Prezydenta z szarfami o barwach narodowych, na których widnieją napisy: „Najdroższemu Józefowi

Piłsudskiemu — Prezydent Rzeczypospolitej“.

Dalej 13-tu oficerów na 13-tu poduszkach niesie ordery Marszałka — najwyższe odznaczenia polskie i państw obcych. — Następnie czarny, prosty dREW-

iany krzyż, poczem długie szpalery duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Już na progu pałacu ukazuje się, prowadzący kondukt żałobny, ks. kardynał Kakowski w otoczeniu wyższego duchowień-

stwa. Wśród zupełnej ciszy rozlegają się pienia żałobne.

Wynoszą trumnę na swych barkach generałowie: Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómel, Kasprzycki i Rouppert.

Ciszę przerywa znów głos po-

budki żołnierskiej. Padają krótkie rozkazy. Wojsko prezentuje broń — oficerowie obnażają szable.

Za trumną kroczy w ciężkiej żałobie pani marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez p. Prezydenta, córki, pani Mościcka, prowadzona przez pana premiera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie sejmu i senatu, generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły i ministrowie, prezes najwyższej izby kontroli, generalicja, podsekretarze stanu, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński i pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego Chelczyński, posłowie i senatorowie, prezydent m. st. Warszawy, w otoczeniu wiceprezydentów, delegacje korpusu oficerskiego, wyżsi oficerowie policji, delegacje senatów akademickich, organizacji i stowarzyszeń.

Wzdłuż ul. Belwederskiej płońa pochodnie. Przed bramą stoi laweta 1-go dywizjonu artylerji konnej zaprzężona w 6 koni. W czasie składania trumny na lawecie, przez przeciąg kwadransa panuje śmiertelna cisza. Słychać tylko dalekie dzwony, które odezwały się we wszystkich świątyniach i przerywany głos syren fabrycznych.

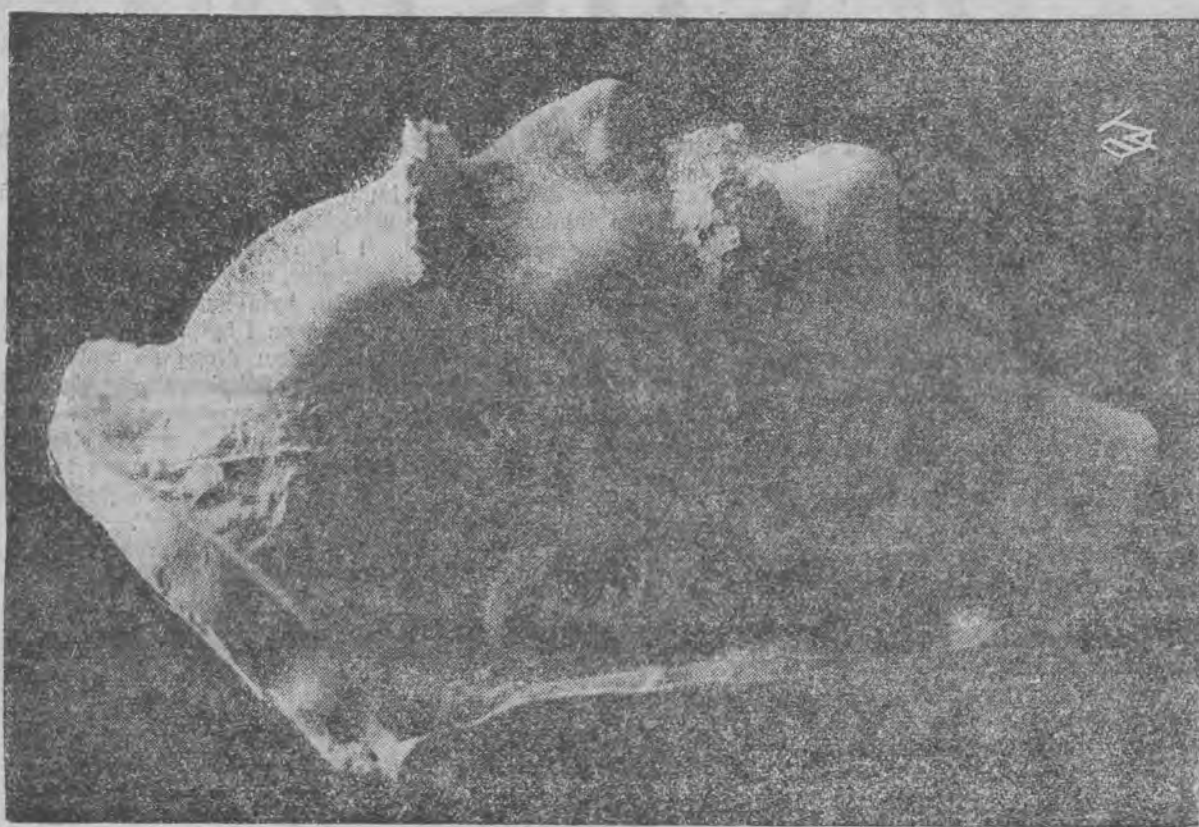
Wojsko przez cały czas prezentuje broń, generalicja i oficerowie stoją na baczność, salutując.

Przed lawetą, pod wodzą gen. Bończy - Uzdowskiego stoją oddziały wojskowe, orkiestra 1 pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego, dywizjon artylerji konnej, bataljon piechoty ze sztandarem, dwa sztandary legionowe, niesione przez legionistów w historycznych strojach. A dalej ustawiają się pod oficerowie z wieniec od p. Prezydenta, oficerowie, niosący poduszki z orderami Marszałka krzyż, i duchowieństwo.

Rozlega się i milknie warkot kół. Kondukt rusza.

Wśród grobowej ciszy zebrałych tłumów orszak żałobny sunie Alejami Ujazdowskimi

(Dokończenie na str. 2-ej)



Maska pośmiertna Marszałka Piłsudskiego

## Na katafalku w katedrze

spoczywać będą zwłoki do jutra rana

WARSZAWA, 15.5. (PAT) — Fronton katedry został obity do wysokości 10 mtr. czarnym suknem

Nad głównym wejściem do katedry na tle czerni rzucony jest ukośny olbrzymi sztandar państwowy z białym orłem; po obu stronach na pilonach — flagi.

Wzdłuż ulicy Świętojańskiej rozwieszono ogromne czarne draperje.

Okna katedry zasłonięte zostały od wewnątrz czarnym suknem. Również czarne sukno pokrywa żyrandole. Światło dają jedynie wielkie reflektory. Jeden z nich o wielkiej sile umieszczony u stropu nad katafalkiem, na który rzuca snop światła. Katafalk jest obity purpurą. Zawieszony nad nim wielki koron z krzyżem srebrnym u szczytu, otoczona wieniec orłów strzeleckich i stylizowanych palm. Z pod-

korony spływają wielkie białe i czerwone wstęgi.

WARSZAWA, 15.5. (PAT) — Trumna pozostanie w katedrze do piątku, dnia 17 maja. W tym czasie a więc w ciągu nocy z 15 na 16 maja, przez cały dzień 16 i w ciągu nocy 16 i na 17 maja do godz. 7 rano świątynia będzie otwarta dla wszystkich, którzy pragnęliby pożegnać Marszałka przed przewiezieniem go na Wawel.

Wartę przy trumnie pełnić będą generałowie, oficerowie i podoficerowie.

W piątek, dnia 17 b. m. odprawiona zostanie o godz. 10-ej uroczysta msza żałobna, którą celebrować będzie ks. kardynał Kakowski.

Mszy wysłuchają: P. Prezydent, przybyli na uroczystości żałobne przedstawiciele szefów państw obcych i wszyscy wyżsi dostojnicy państwowi.

Wieniec składane będą w katedrze między godziną 8 a 9. Wieniec

krajowe — na pl. Mokotowskim i podnóża trumny.

Po nabożeństwie około godz. 11,30 trumna wyniesiona zostanie z katedry i ustawiona na lawecie. Na czele konduktu żałobnego kroczyć będą oddziały wojskowe pod dowództwem gen. Orlicz - Dreszera. W konduście wezmą udział wszystkie sztandary pułkowe. Za lawetą niesione będą wieniec od p. Prezydenta, szefów państw obcych, rządu, sejmu i senatu, wojska oraz wszystkie ordery.

Za krzyżem postępować będzie duchowieństwo, a za nim na lawecie, zaprzęgniętej w 6 koni, wśród ruchomego szpalery oficerów wieniec trumny.

Za trumną postępować będzie najbliższa rodzina Marszałka, prezydent Rzeczypospolitej ze swoim otoczeniem, przybyli na pogrzeb nadzwyczajni delegaci szefów państw obcych, ministrowie, marszałkowie senatu i sejmu itd.

# DROGA POWROTNA

Ulubioną rozrywką Marszałka Piłsudskiego było, obok gry w szachy, stawianie pasjansów. Zwolennicy pasjansu chcą się dopatrzeć w obu grach analogii, uzasadniając, że w jednym i drugim wypadku chodzi o wyłożenie mózgu dla przeprowadzenia kombinacji, dążących do efektu, t. j. do zadania przeciwnikom „mata”, względnie „wyjścia” pasjansa. W rzeczywistości „kółkowska gra” nie ma ani w założeniu, ani w przeprowadzeniu, nie wspólnego z pasjansem, najwyżej to, że do obu trzeba wiele cierpliwości, na co wskazuje nazwa „patience”. Skąd tedy ta przedylekcia u człowieka, stojącego na wyżynach ludzkości, człowieka tej miary, co Piłsudski, do „niewinnego pasjansa”?

Stawianie pasjansa ma to do siebie, że mimo pewnego, koniecznego wysiłku umysłowego, mimo pewnej koncentracji uwagi na karty i sposób ich „dokładania”, można bez uszczerbku dla poprawnej kombinacji, myśli swoje snuć i w innym kierunku, a więc, jakkolwiek paradoksalnie to brzmi, sprawować równocześnie dwie czynności umysłowe. Marszałek Piłsudski, który w życiu swoim, mimo intensywnej pracy dla drugich, dla Narodu, wiele i chętnie przeżywał samotnie, znalazł w pasjansie rozrywkę, która mu jednak pozwalała równocześnie nie przerywać ciągłości swej wieloletniej pracy umysłowej, swych kombinacji politycznych i strategicznych, które Polsce miały zapewnić spokój wewnętrzny i zewnętrzny.

Ale poza tem marszałek, jak fama głosi, miał jeszcze i inny, może raczej osobisty powód do

## Ostatnia droga z Belwederu (Dokończenie)

przez Plac Trzech Krzyży, Nowym Światem, ku Zamkowi. — Jest to ta sama droga, którą Marszałek za życia nieraz parę razy dziennie przebywał, udając się na Zamek lub do prezydium rady ministrów.

Dzisiaj podążają tą drogą śmiertelne szczątki Marszałka... Ludzie płaczą i rzucają się na kolana. Wśród bicia w dzwony kondukt posuwa się dalej ku murom Starego Miasta i skręca w ulicę Świętojańską ku katedrze.

Oficerowie zdejmują trumnę z lawety armatniej i wnoszą do świątyni, gdzie ustawiają ją na katafalku. Za trumną wchodzi do katedry p. Prezydent z marszałkówną Piłsudską, najbliższą rodziną, ministrowie oraz grono najbliższych z otoczenia Zmarłego.

O godzinie 11 wieczór rozpoczęło się nabożeństwo, które zakończyło wczorajsze uroczystości żałobne

stawiania pasjansów, a mianowicie skłonność do zadawania pytań nieznanemu losowi o wynik swoich posunięć większej czy mniejszej wagi, skłonność, którą, jak historia uczy, dzielił z całym szeregiem wielkich ludzi. Nie wiadomo, naturalnie, jak dalece uzależniał wykonanie swoich zamiarów od „wyjścia lub niewyjścia” pasjansów i raczej należałoby tu odpowiedzieć negatywnie, ale w każdym razie sam fakt należy podnieść jako szczegół jego charakteru, który świadczy, że symbolika odgrywała pewną rolę w jego życiu prywatnym, czego dowodem są niektóre, powszechnie znane epizody.

Z tą skłonnością Marszałka do symboliki zgodne są też obecne dyspozycje co do uroczystości pogrzebowych. Rewja przed zwłokami Jego na polu Mokotowskim, żałobny prze-

wóz trasą na Kielce do Krakowa, złożenie trumny w krypcę obok Sobieskiego i w końcu przewiezienie sereca do Wilna. Dyspozycje te symbolizują życie Marszałka, a pogrzeb jego możnaby nazwać „Drogą powrotną”.

Całość życia Piłsudskiego można podzielić na dwa etapy. Od Wilna do Krakowa i od Krakowa do Warszawy. Nie tu miejsce na wypełnienie tych etapów treścią życia największego syna nowoczesnej Polski. Ale posuwamy się w wielkich zarysach tym szlakiem jego doczesnych szczątków w odwrotnym kierunku jego życia.

W Warszawie, gdzie stanął u zenitu swojej twórczości, gdzie dostąpił najwyższych godności cywilnych i wojskowych, będzie żegnany i odprowadzony przez najwyższych reprezentantów Narodu i wszel-

kimi honorami, na jakie państwo zdobyć się może. Na wprost historycznym miejscu, gdzie stał jako żyjący Wódz i twórca armii, przyjmie symboliczną defiladę zastępów, które powołał do życia i tak bardzo kochał.

A potem będzie się dalej posuwał wstecz do Kielc, dokąd w roku 1914 strzeleckie oddziały awangardy weszły pierwsze, o czym sam Piłsudski pisze: „Byliśmy w Kielcach pierwsi... Stamtąd pomaszeruje odwrotnym szlakiem do Krakowa”.

Tam odda mu hołd ludność, wśród której przygotował swoją pierwszą kompanię kadrową do walki o nową Polskę, tam spocznie w gronie tych, którzy świecili mu przykładem dla czynu, „który rzucał na szalę losów polskich”. Wróci tam, skąd poczęty był drugi, ciężki

ale pełen sukcesów etap jego życia.

Odwrotną drogę pośmiertną jego pierwszego etapu życia można uważać już za część nieoficjalną, za symbol powrotnej drogi jego życia do czynu legjącego nowego, do grobów Wawelu, z których czerpał siłę swego ducha, aż do łona matki. Duszą i ciałem oddany był całemu Narodowi, całej Polsce, ale sercem swym zawsze ciążył do ziemi rodzinnej, do Litwy. Tam szukał odpoczynku, tam łączył się z rodziną i pielęgnował wspomnienia swej młodości. Do Wilna, pod Ostrą Bramę serce jego wróci i spocznie tam, gdzie biło zaczęło, gdzie młodość jego była ową „rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały”, gdzie był tyłko „Złutkiem”, by stać się kiedyś „Dziadkiem”!

## SERCE U STÓP MATKI

### Ostatnia wola Marszałka Piłsudskiego

— Gdy jestem w rozterce ze sobą — wyznał raz Józef Piłsudski — wtedy pytam siebie samego, jakby Matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic...

— Matka — napisał — od najmłodszych lat starała się rozwinąć w nas samodzielność myśli i podniecała uczucie godności osobistej, które w moim umyśle formowało się: tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem...

— Matka — wysnuł ze swych wspomnień dzieciństwa — nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny...

Matka kształtowała duszę Józefa Piłsudskiego. Matce ofiarował swe serce...

Spoczywać będzie u Stóp Jej prochów, tak jak ongi, gdy syciło się miłością, promieniując z postaci Marii z Billewiczów Piłsudskiej...

Opisuje biografka Marii Billewiczowej Elga Kern w książce, która

właśnie ukazała się w druku rozmo- wę między starym żołnierzem walk o niepodległość, Kacprem Billewiczem, dziadkiem Marii, a kilkunastoletnią wnuczką:

— Przekleństwem — mawiał stary — jest być tak starym, jak ja... czy wiesz, dziecko, co to znaczy nie móc doczekać się wolności?

A na to Marija odrzekła:

— Będę miała synów, dziadku... synów!

W burzliwą, pełną śnieżnej zimy noc grudniową urodziła syna, Józefa.

Czworo już dzieci było w dwor-

ku w Żuławie. Było ich potem aż dziewięć.

I było w tym dworze serce matczyne, z którego szły promienie miłości, była dusza, gorąca patriotyzmem i był umysł, wskazujący dzieciom drogę do wolności.

„Przy zamkniętych drzwiach, a żeby nikt niepowołany tego nie widział i nie słyszał, czytała starszym dzieciom zakazane, a przez to podniesione do symbolu świętości dzieła polskich wieszczów”.

Zaś zawsze kończyła słowami przepowiedni Krasńskiego: „Będzie Polska w imię Pana”.

## Pomnik Marszałka w stolicy

### 1.1 milion złotych ofiaruje przemysł polski

WARSZAWA, 15 maja. (Pat) Prezydium centralnego związku przemysłu polskiego na uroczystym zebraniu z udziałem przedstawicieli zrzeszonych organizacji w dniu 15 maja 1935 roku jednomyślnie powzięło uchwałę:

— Wezwać przemysł do złoże-

nia 1 milion złotych na budowę w stolicy państwa pomnika Wskrzesicielowi Ojczyzny, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, inicjując w ten sposób dzieło, w którego realizacji weźmie bezwzględnie udział cały naród.

Wzwać przemysł do złoże-

Mówiła swemu Złutkowi

„Ofiara poległych w powstaniu jest bezcennym dziedzictwem polskiego narodu, zarówno szlachty jak i chłopów... Ach, gdybym mogła znaleźć właściwe słowa dla określenia wielkości uczestników tego ofiarnego pochodu. Wołymi i panami stali się wszyscy, bo ich wszystkich zrównał święty zapal dla sprawy”.

Czy pojmiecie teraz, jakie wspomnienia dzieciństwa, jaki obraz Matki towarzyszył życiu Józefa Piłsudskiego? Jakże przykazania głęboko w Jego duszę zapadły, gdy w 17 roku Jego życia odeszła odoń na zawsze ta, która rozniecała w nim zapal ofiarny i wolę mocy i nakaz walki dla Sprawy?

I dlatego to przykazał, aby, gdy zakończy wędrówkę żywota, serce Mu wyjęto z piersi i złożono je u stóp prochów Matki...

„...gdy serce swe grobem poją serce swe tam na Rossie kładę” — powiedział Józef Piłsudski swym towarzyszom broni, gdy 12 sierpnia 1928 roku w Wilnie przemawiał na zjeździe legionistów.

W Wilnie więc, marzył, spocznie Jego serce, w Wilnie, które uważał za „jedno z najpiękniejszych miast w świecie”, w Wilnie, o którym mówił: „Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno pieszczono”...

I wyraził potem życzenie, aby Jego serce złożono u stóp prochów Matki.

Gdy w r. 1884 zamknęła na wieki oczy Marija z Billewiczów Piłsudska, jej doczesne szczątki zostały złożone na cmentarzu w rodzinnej Jej ziemi, w Surowicach na Litwie.

Przed niejakim czasem Marszałek wysłał swego adjutanta osobistego kapitana Lapeckiego, na Litwę z poleceniem omówienia z tamtejszymi władzami prośby o ekshumację i przewiezienie trumny Matki do Wilna.

Gdy to nastąpi, spocznie serce Syna u stóp Matki w tej Ziemi Wileńskiej, w której — jak zwierzał się swym towarzyszom broni Józef Piłsudski — „miesi się wszystko, czem jako „dziecko i młodzieniec żył w pieszczotach z murami i w pieszczotach z pagórkami”.

## Zajścia w Kielcach na tle dziwnego oporu biskupa Łozińskiego

Z Kielc donosi „Kurier Poranny”: „Biskup Łoziński spowodował wzburzenie tłumów, które we wtorek usiłowały wdrzeć się do jego pałacu. Do dalszych zajęć nie dopuściła policja, stawiając przed pałacem wartę, złożoną z 6-ciu policjantów i jednego oficera policji. Powodem do wzburzenia tłumów był fakt następujący:

W poniedziałek na wiadomość o śmierci Marszałka biskup nie wywiesił flagi i dopiero na specjalną interwencję wywiesił flagę, ale bez odznak żałobnych. Dopiero pod presją biskup zgodził się na przybranie chorągwi kirem.

We wtorek rano organizacje zażądały, aby na znak żałoby bito w dzwony, jak we wszystkich miastach. Ponieważ biskup sprzeciwił się temu, delegacje związków - legionistów, oficerów i podoficerów rezerwy, strzeleckiego i innych, weszły na dzwonnice i zaczęły bić w dzwony. Biskup jednak przysłał swoich ludzi, którzy usiłowali temu przeszkodzić. W tak gorszący sposób biskup uważał za stosowne za manifestować swe uczucia”.

W depeszy, którą Ojciec Święty przesłał prezydentowi Rzplitej znajdując się słowa:

„...Módlmy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka...”

W tem też brzmieniu podał kondolencję papieża „PAT”.

Równocześnie rozesłał do pism telegram Ojca Świętego „KAP” (Katolicka Agencja Prasowa). Ale już w ocenzurowanej formie. Bo wyraz „nieodżałowany” został usunięty i zdanie brzmiało:

„...Módlmy się o wieczny spoczynek dla duszy zmarłego Marszałka...”

„Gazeta Warszawska” ogłosiła słowa Ojca Świętego oczywiście w brzmieniu ocenzurowanym...

# Uroczystości pogrzebowe w Krakowie

## gdzie w grobach królewskich spoczną zwłoki Marszałka

## lekiem dzwonów i strzałami armatnimi żegnać będzie Polska swego Wodza

KRAKÓW, 15 maja. (Pat.) — Wczoraj w gmachu województwa w Krakowie pod przewodnictwem woj. Kwaśniewskiego odbyło się posiedzenie komitetu programowego uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Projektowany program w zarysie przedstawia się następująco:

Uroczystościami kierować będzie gen. Dreszer, wojewoda krakowski i d-ca korpusu krakowskiego.

W sobotę, dnia 18 b. m. po godz. 7 rano na dworzec krakowski zajędzie pociąg żałobny.

### Zwłoki na lawecie

O godz. 8-ej rano na peronie dworca Głównego zgromadzą się najwyższe osobistości Rzeczypospolitej: p. Prezydent Rzeczypospolitej, rodzina Marszałka Piłsudskiego, rząd, szefowie państw zagranicznych, marszałkowie sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny i generalicja. Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego zostanie przeniesiona na lawetę armatnią.

Na wielkim placu przed dworcem będą oczekiwali przedstawiciele duchowieństwa, sejmu i senatu, rada miejska, korpus oficerski i batalion piechoty, poczty sztandarowe, szwadron szwoleżerów, kompania marynarki, dywizjon artylerii i inne, uszeregowane do pochodu. Uszeregowanie konduktu poprowadzi gen. Dreszer.

Dalszą część pochodu tworzyć będą związki legionistów, polacy z zagranicy, organizacje społeczne i urzędnicze.

### Trasa konduktu

Pochód skieruje się ulicami: Basztową, przez pl. Szczepański, dokoła Rynku Głównego, ul. Wiślaną i Straszewskiego do Wawelu.

Po jednej i drugiej stronie ustawione będą szpalery wojskowe. Po prawej stronie ul. Basztowej i Dunajewskiego znajdować się będzie miejsce dla nieorganizowanej publiczności po lewej stronie aż do pl. Szczepańskiego — dla ludności zorganizowanej, z tem, że niektóre punkty: Plac Matejki, Plac Szczepański i zbocza Wawelu zarezerwowane są dla młodzieży.

Cały Rynek poza kordonem wojskowym oddany zostaje do dyspozycji publiczności.

### Na Wawel

U stóp Wawelu trumnę wezmą na ramiona generałowie i przeniosą ją do katedry na specjalnie przygotowany katafalk. Do katedry na Wawel wejdą najwyżsi dostojnicy państwa: p. Prezydent, rodzina Marszałka Piłsudskiego, szefowie państw obcych, prezes rady ministrów, marszałkowie sejmu i senatu, generalny inspektor sił zbrojnych, rząd, generalicja, korpus dyplomatyczny i duchowieństwo.

### Ostatnia defilada

Pochód czekać będzie na ukończenie uroczystego nabożeństwa żałobnego, poczem przedelfiluje przed trumną Marszałka

umieszczoną w katedrze.

Na czele pochodu kroczyć będą członkowie sejmu i senatu i nie zatrzymując się przejdą do drugiego wyjścia Wawelu, a stąd na ul. Stradom, gdzie czoło pochodu zostanie rozwiązane.

### W podziemiach

O godz. 18-ej Wawel zostanie zamknięty, a o godz. 19 odbędzie się wprowadzenie zwłok Marszałka Piłsudskiego do podziemi Wawelu.

W tej części uroczystości weźmie udział ściśle ograniczona

liczba osób: Prezydent, rodzina Marszałka Piłsudskiego, rząd i przedstawiciele państw obcych. W momencie składania zwłok Marszałka na wieczny spoczynek oddanych zostanie nad Wisłą 101 strzałów armat-

niech, odezwią się dzwony z kościołów krakowskich z dzwonem „Zygmuntem“.

Dzwonom krakowskim wtórować będą dzwony wszystkich kościołów w całej Rzeczypospolitej.

Wzdłuż trasy ustawione będą przez polskie radio megafony, przez które publiczność będzie informowana o przebiegu uroczystości żałobnej.

Komitet zwraca się do ludności Rzplitej z prośbą, by nie nadsyłało wieńców, a kwoty na ten cel przeznaczone składano do P. K. O. nr. 444 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

### Zarządzenie władz miejskich

Zarząd miejski w związku z uroczystościami pogrzebowymi zarządził, by otwarte były przez noc z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę (z 17 na 18 i z 18 na 19 b. m.) wszystkie restauracje, kawiarnie, cukiernie i lokale z artykułami spożywczymi. Równocześnie zostały wydane zarządzenia w sprawie cen artykułów spożywczych, jak i cen w hotelach i pensjonatach. Wszelkie przekroczenia cen normalnych będą surowo i bezwzględnie karane.

### Ukraińcy wezmą udział w pogrzebie

LWÓW, 15.5. (PAT) Na znak żałoby z powodu śmierci Marszałka na gmachach ukraińskich towarzystw kulturalno-oświatowych i gospodarczych powiewają flagi żałobne. Przedstawiciele ukraińsko-parlamentarnej reprezentacji wezmą udział w pogrzebie Marszałka.

### Królewskie kondolencje

WARSZAWA, 15.5. (PAT) — Pod adresem prezydenta nadeszły depesze kondolencyjne od króla norweskiego Haakona, od królowej holenderskiej Wilhelminy i od króla szwedzkiego Gustawa.

### Audycja w Berlinie ku czci Marszałka

BERLIN, 15.5. (PAT) — W radio niemieckiem odbędzie się w czwartek, 16 b. m. od godz. 22.15 do 22.45 specjalna uroczysta audycja ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na program złożą się: Uweriura z Coriolana Beethovena, recytacje z utworu „Piłsudski” pióra Schwarz van Berga oraz marsz żałobny Szopena.

### Manifestacja w porcie N. Yorku ku czci Marszałka

NOWY JORK, 15.5. (PAT) — Kiedy parowiec „Kosciuszko” wchodził dziś do portu z banderą opuszczoną do połowy masztu na znak żałoby, wszystkie okręty w porcie opuściły bandery, zaś parowoz na sąsiednim dworcu kolei pięciominutowym gwizdem przycisnęły się do manifestacji żałoby. Ten niezwykły w stosunkach morskich dowód sympatii głęboko wzruszył świadków.

## 200.000 przyjezdnych z całego świata

weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych

KRAKÓW, 18 maja (PAT) — Do sekcji kwaterunkowej komitetu uroczystości pogrzebowych w Krakowie napływają masowe zgłoszenia z całej Rzplitej i zagranicy. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 10.000 polaków z zagranicy, 20.000 ze Śląska, 1.000 z Łodzi, 1.000 z Poznania i t. d.

Ogółem zgłoszenia w południe dnia dzisiejszego z dalszych stron Polski i zagranicy wynosiły ponad 50.000 osób. Przewidywany jest udział co najmniej 200.000 przyjezdnych.

Podróżni przybywający do Krakowa pociągami dodatkowymi będą otrzymywali w czasie podróży ulotki z objaśnieniami co do przyjazdu pociągu, dworca i peronu odjazdowego oraz hasła pociągu.

## Delegacje 14 państw Europy

oraz Ligi Narodów w kondukcje pogrzebowym Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 15.5. (PAT) — Następujące delegacje zagraniczne zostały zgłoszone dotychczas celem wzięcia udziału w pogrzebie Marszałka Piłsudskiego:

AUSTRIA — gen. Haselmayer i płk. Peyerl, reprezentujący armię austriacką.

BELGIA — gen. Termonia, adiutant króla i mjr. de Schryver — jako delegaci armii belgijskiej.

WIELKA BRYTANIA — feldmarszałek Earl of Cavan w asyście adjutanta, jako reprezentant armii angielskiej.

BULGARJA — min. oświaty gen. Radew jako reprezentant rządu i armii w asyście płk. Najdanowa i mjr. Popowa.

CZECHOSŁOWACJA — min. wojny gen. Bradacz — jako reprezentant prezydenta Republiki i rządu oraz delegacja armii w składzie generalnego inspektora Syrowego, szefa lotnictwa gen. Fajfra, gen. Neumana, gen. Humoli oraz 5-ciu oficerów.

ESTONIA — reprezentanci armii

min. wojny gen. Lill, szef sztabu gen. Reek, gen. Roska, płk. Maasing oraz szef protokołu Molder.

FINLANDIA — min. spraw zagr. Hackzell, jako reprezentant rządu, w asyście pana Vahervuori oraz reprezentanci armii: gen. Oesch i ppłk. Malmy.

FRANCJA — reprezentanci prezydenta republiki i rządu: min. spraw zagr. Laval, który już opuścił Moskwę, ambasador Leger, szef gabinetu Rochat.

Reprezentanci armii: Marszałek Petain, gen. Colson, gen. Faury w asyście 6-ciu oficerów. Poza tem zgłoszony został również przyjazd delegata marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych.

Wolne miasto Gdańsk — prezydent senatu Greiser w towarzystwie pp. Blume i Koele.

LIGA NARODÓW — zastępca sekretarza gen. Ascarate i dyrektor sekcji Rajchman.

LOTWA — szef sztabu gen. Hartmanis w asyście płk. Schenfeldsa i kpt. Ronisa.

NIEMCY — premier pruski H. Goering w asyście 2-ch adjutantów oraz reprezentant Reichswehry gen. piechoty von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel, lotnictwa — gen. mjr. Wever.

RUMUNIA — reprezentant króla marszałek Prezah, min. spraw wojskowych Angelescu, gen. Dimitrescu oraz kompania żołnierzy z pułku im. Marszałka Piłsudskiego.

WĘGRY — reprezentant regenta gen. Nanassi Megay oraz delegat armii gen. Lichteneckert, dowódca dywizjonu art. im. gen. Bema, płk. Koloman Ternegg, kpt. Osztoiw, kpt. Tibor Berg.

WŁOCHY — delegacja armii w składzie gen. Grazioli, płk. Giorgio, kpt. del Alzo.

JUGOSŁAWIA — gen. Arcie i płk. Buria jako delegaci armii oraz delegacja sejmu i senatu w składzie w. marsz. senatu Ploja Mirosława, senatorów: Popovica, Ivkovic, Nemea i posłów: Stefanowica, Kovaca, Dmitrevica i Sokica.

## Rozdwojenie w endecji

### Artykuł „Kuriera Poznańskiego” i oburzające wystąpienie „Gazety Warszawskiej”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

„Kurjer Poznański”, organ naczelny endecji poznańskiej, zamieścił gorący artykuł wstępny poświęcony pamięci Zmarłego Marszałka. Organ endecji pisze m. in.

„Jakiemkolwiek zajmuje się stanowisko polityczne, każdy stwierdzi, że s. p. Józef Piłsudski był postacią na miarę niezwykłą. Był indywidualnością, która nadała oblicze rządzącemu dziś w Polsce obozowi. Za życia Józefa Piłsudskiego staliśmy często na biegunie przeciwnym działania politycznego zarówno w okresie wojny światowej, jak w Polsce już wskrzeszonej, w czasie wypadków majowych oraz w latach — które nastąpiły ze wszystkimi swo-

jemi znanymi następstwami. — Nigdy jednak nie odmawialiśmy Józefowi Piłsudskiemu tego, co Mu się należało i należy. Zawsze uchylaliśmy czoła przed Jego gorącym patriotyzmem, który borykał się uporczywie i twardo z brutalną przemocą morskiewskiego zaborcy, który następnie porywał młodzież do czynu zbrojnego. Zawsze głęboki mieliśmy szacunek dla Jego wysiłku myśli, woli i pracy, który w tak poważnej mierze Polska zawdzięcza, że posiada dobrze zorganizowaną armię. Na ten wysiłek czynu Józefa Piłsudskiego zwrócona jest myśl społeczeństwa polskiego — a szczególnie armii naszej w chwili, gdy ciało zastygłe Zmarłego legło w trumnie“.

Przytaczając powyżej wyjąt-

ki artykułu „Kurjera Poznańskiego” czynimy to dlatego, aby wykazać całkowicie odmienne stanowisko zajęte przez organ naczelny endecji stołecznej „Gazetę Warszawską”, której artykuł wstępny uległ całkowitej konfiskacie.

### Pozbawienie ogłoszeń

Zarząd Polskiego związku reklamowego na posiedzeniu w dniu 14-ym b. m. postanowił w związku z treścią artykułów „Gazety Warszawskiej” w dn. 13-ym i 14-ym b. mies. zalecić wszystkim swym członkom zerwanie wszelkich stosunków handlowych z „Gazetą Warszawską“.

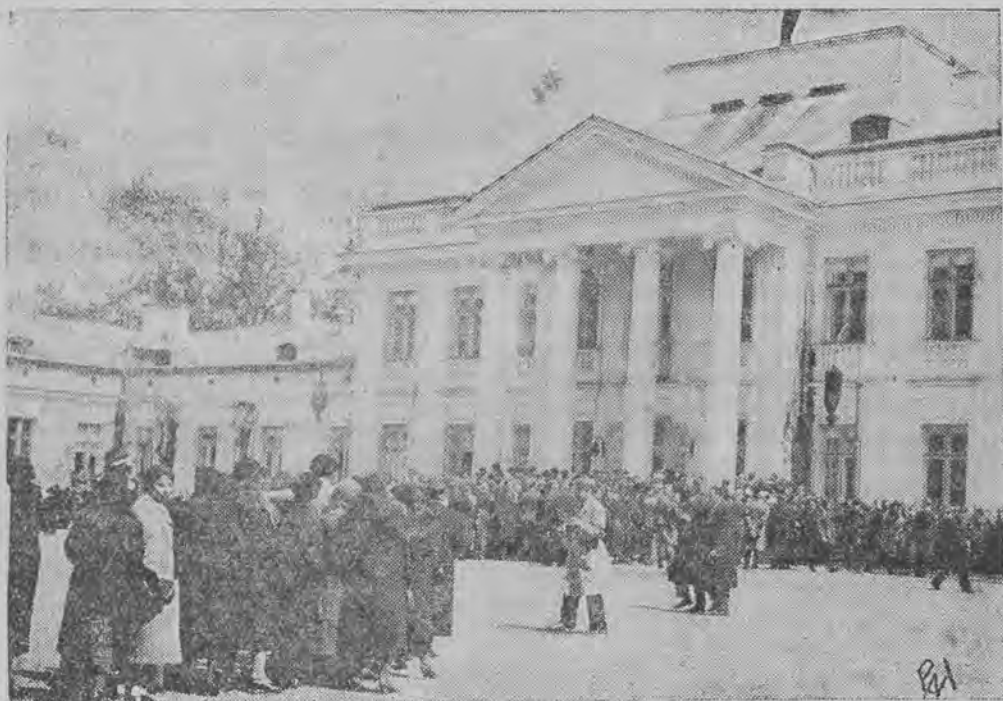
# Hołd zwłokom Marszałka



Przy trumnie Marszałka, ustawionej w wielkim salonie w Pałacu Belwederskim, dzień i noc pełnili straż żołnierze, podoficerowie i oficerowie armji



WIDOK WAWELU  
gdzie obok dawnych królów polskich spocnie trumna Pierwszego Marszałka Polski.



Do Belwederu bez przerwy napływają niezliczone tłumy, delegacje organizacji, instytucji i wojska, aby złożyć podpis w księdze kondolencyjnej.



Weteran 1863 roku opuszcza Belweder po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka.



Oficerowie polskiej marynarki wojennej spieszą do Belwederu, aby złożyć żałobny hołd.



Dzieci szkolne niosą wieniec na trumnę Marszałka.

## Wycieczka kolarska do grobu Marszałka

Zarząd Warsz. tow. cyklistów zwrócił się do Polskiego zw. tow. kolarskich z propozycją zorganizowania ogólnopolskiej wycieczki kolarskiej do grobu Marszałka

## Znaczki pocztowe stemplowane czerwono

Min. poczt wydać szereg znaczków żałobnych wartości 5, 10, 15, 25, 45 gr. do 1 zł. z portretem Marsz. Piłsudskiego na czarnym tle z żałobną obwódką. Znaczki 25 gr. ukażą się w sprze-

daży już w dniu pogrzebu, przy czym w urzędach pocztowych warszawskich i krakowskich w dwóch dniach uroczystości pogrzebowych znaczki te będą stemplowane specjalnymi datownikami w kolorze

czerwonym.

Również wprowadzone będą w obieg dwa znaczki pocztowe po 15 i 25 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego”. Znaczki te będą sprzedawane tylko w agencji

pocztówek Kraków — Sowiniec i tylko w okresie sypania Kopca. Nadruk został umieszczony na znaczkach z legjonowym portretem Marszałka Piłsudskiego.

## Plotki

Magistrat przedmieścia londyńskiego Birmontsy od 15 lat pozostaje w rękach robotników angielskich. Większość socjalistyczna odmówiła jednak wyasygnowania choćby grosza na udekorowanie przedmieścia z okazji srebrnego jubileuszu domu królewskiego. Magistrat socjalistyczny tłumaczył swą odmowę tem, że jest biedny, niestety, by coś dać królowi, który nota bene opływa w bogactwa....

✱

Przed afiszem wyborczym w Paryżu zatrzymuje się dwóch uczniów. Jeden z nich jest synem kandydata, który właśnie szumnymi wyrazami zachwala się na afiszu.

„Czy chcecie nowych dróg, takich mieszkań, zmniejszenia podatków i t. d., głosujcie na X”.

Maty synek X wzrusza ramionami i mówi szeptem do kolegi:

— Czy wiesz? Od dwóch lat obiecuje mi rower i jeszcze nie kupił.

✱

Na poczeko. Do jednej z urzędniczek, której biust zapełnia kwadrat ofienka, zwraca się pewien młody człowiek z prośbą zmiany 50 złotych — na co otrzymuje odpowiedź odmowną.

— A jeśli kupię znaczek lub kartę pocztową — mówi pokornie młodzieniec — da mi pani reszty?

— Tutaj niema nic do sprzedania — odpowiada wyniośle pani z okienka — jestem tylko ja.

Na to młodzieniec filuternie:

— Tylko pani! A ile dostanę reszty?

✱

Szalapin miał wystąpić gościnnie w jednym z mniejszych miast amerykańskich. Na dworcu oczekiwało słynnego śpiewaka sporo reporterów, którzy rzucili go pytaniami. Gdy nareszcie wszyscy zadowoleni odešli, pozostał Szalapin z jakąś panją, która oświadczyła, że jest jego najgorętszą wielbicelką. Miał kwadrans, a dama ciągle opowiadała, jak zachwyca się jego głosem. Nareszcie pojawił się fotograf.

— Czy mogę prosić o przyjemną minę, panie Szalapin? — zapytał z uśmiechem.

Szalapin uznał, że nadarza się szczęśliwy moment do rozstania się z ową wielbicelką i rzekł klanając się uprzejmie:

— Wybaczy pani, że się pożegnam, ale muszę zrobić przyjemną minę.

## Krab chiński

na wodach polskich

JASTRZĘBIA GÓRA, 15.5. (Pat). — W pobliżu Jastrzębiej Góry nad otwartym Bałtykiem rybacy złowili dwa okazy krabów chińskich, za włączonych do Bałtyku przez okazy ze Wschodu. Schwyte okazy były dość okazałe. Jeden miał średnicę 24 cm. Jak się okazuje, krab chiński zaaklimatyzował się w Bałtyku i znajduje się go coraz częściej. Stworzenie to czyni wielkie spustoszenie w rybołówstwie.

## Pielgrzymują na kolanach

Dwaj kupcy hinduscy z Delhi postanowili odbyć pielgrzymkę do świątyni bogini Badrinad, która to świątynia znajduje się w odległości około 700 kilometrów od Kalkuty. Postanowili jednak ci osobliwi pielgrzymi przebyć całą drogę nie pieszo, jak to czynią wszyscy pobożni hindusi, lecz na kolanach. Ślubowali oni przytem, iż w ciągu całej pielgrzymki nie zmienią pozycji kłęczącej na żadną inną. Wszystko, co będzie im w drodze potrzebne, a także żywność dostarczą mnichy — bramin, którzy będą towarzyszyć pielgrzymom aż do celu ich wędrówki. Obaj pielgrzymi udali się już w drogę. Jak długo potrwa ta oryginalna pielgrzymka i czy wogóle uda się obu kupcom wytrwać w niej do końca — trudno przewidzieć.

# Dlaczego Europa ginie i jak można ją uratować przed ruiną

Ostatnia książka Andre Siegfrieda o Kryzysie europejskim jest miłym odpoczynkiem dla czytelnika, który zatracił różnicę problemów zasadniczych od trzeciorzędnych zagadnień. Siegfried śmiało i jasno przedstawia powody, dla których dziś w Europie jest gorzej niż przed wojną. Powody te leżą poza naszym kontynentem — stwierdza Siegfried — szukać ich należy w nurcie historycznym naszego stulecia, w układaniu się nowoczesnej historii Ameryki, Azji, Afryki i Australii.

Zasadnicza teza książki Siegfrieda jest następująca:

Europa od dawien dawna była terenem inwazji ludów innych kontynentów. Jeszcze w wieku 16-tym turcy zagrażali Wiedniowi, tatarzy Rosji, arabowie Hiszpanii. Dopiero od 17 wieku nastąpił zwrot w przeciwnym kierunku, Europa zaczęła stawać się coraz to silniejszym czynnikiem ekspansji. — Zarówno Ameryka jak Australia, Azja i Afryka zawdzięczają swój rozkwit ekspansji ludzi i kapitałów Europy. Nasza część świata dostarczyła techników, którzy kierowali produkcją, do starczyła kapitałów dla tej produkcji, administratorów, którzy ją zorganizowali. Jeśli były to kopalnie — założyli je inżynierowie francuzi i anglicy, jeśli były to koleje — zbudowali je belgowie, szwajcarzy i skandynawowie, jeśli były to okręty — przychodzili tradycyjnie mechanicy szkoci.

Ale Europa nie tylko zbudowała bogactwo nowych kontynentów. Europa zachowała sobie stanowisko opiekuna, kontrolera i organizatora życia go spodarczego całego świata. — Nietylko decydowała o obrotach handlowych swych kolonii, ale wyznaczała taryfy celne wolnym napozór krajom (Chiny), regulowała ruchy ludności (Australia), zajmowała je dnem słowem uprzywilejowane stanowisko monopoliczne. Podróż dookoła świata w wieku 19-tym odbywała się pod egidą brytyjską, nawet gdy się znajdowało poza obszarem imperium: język angielski (niezamerykanizowany jak dzisiaj) whisky an soda (a nie coctail) funt szterling (a nie dolar) królowały wszędzie.

Co uderzało w tym systemie, z którego każdy mógł czerpać pożytki — o ile naturalnie należał do rodziny białych — to zdumiewająca łatwość ruchu i wymiany, mimo, że technika komunikacji ustępowała znacznie dzisiejszej.

— Pamiętam — mówi Siegfried — podróż dookoła świata, którą odbyłem w przeddzień wystawy światowej w 1900 roku bez użycia paszportu. Wy starczał bilet wizytowy lub przekaz bankowy. Człowiek biały miał dostęp wszędzie.

— Obecnie pięć części świata jest naszymi dobrowolnymi dostawcami. Bezinteresne przesłanie Ameryki Północnej i stepy Rosji są naszymi polami zbożowymi; Chicago, Odesa są naszymi śpiżarniami. Kanada i kraje bałtyckie — naszymi lasami; Australia pilnuje naszych stad owiec, a Ameryka wołów; Peru dostarcza nam srebra, a Kalifornia złota; chińczycy uprawiają dla nas herbatę, a Indie kawę, cukier, korzenie, Francja i Hiszpania jest

naszą winnicą, a bawelny do starczą nam Stany Zjednoczone.

Słowa Stanleya Jevonsa równie dobrze odnieść było można i do całej Europy. W tej samej epoce sir Charles Dilke w „Greater Britain” czynił poetyczne porównanie naszej części świata do mitycznej Omfale, li-dyjskiej królowej, która potrafiła usidlić Herkulesa i zmusić go do prażenia jej kądzieli.

Błogie było w owym czasie życie Europy. Robotnik europejski przerabiał surowce światowe na fabrykaty — za-

**SZCZAWNIKA woda JÓZEFINA**  
usuwa chrypkę i zaflegmienie  
w grypie

rabiał on i kapitalista i kupiec, który je rozwodził po całym świecie. Wszyscy myśleli, że stan ten będzie trwał wiecznie. Coby się jednak stało, gdyby pewnego dnia zamorskie kontynenty odmówiły posłuszeństwa zechciały same u siebie na miejscu przerabiać swe bogactwa naturalne? I to właśnie się stało i na tem właśnie polega kryzys Europy — stwierdza Siegfried.

Najpierw nastąpiła ewolucja USA, z kolei wyemancypowały się dominja; wrzście przyszła kolej na Indie i Chiny. Pamiętam akcję Ghandiego przeciw towarom włókienniczym angielskim. Wojna światowa powoduje nad wyraz szybki wzrost produkcji pozaeuropejskiej.

Najwymowniej świadczą o tem cyfry eksportu tych krajów do Europy. Wartość eksportu USA wzrasta z 2.448 milj. dol. w r. 1920; Argentyny w tym samym czasie z 10 milj. pe setów na 110, Japonii z 632 milionów na 1.603.

Widzimy jakim ożywym prądem dla produkcji krajów pozaeuropejskich była wojna

światowa. Jednocześnie eksport europejski szybko maleje: do USA wynosił on w r. 1913 — 49,5 proc. importu Stanów, w r. 1921 — już tylko 30,5 proc. — w r. 1930 — zaledwie 29,7 proc. Ten sam stosunek względem Japonii wynosił w r. 1913 — 30 proc., w r. 1921 — 17 proc., w r. 1930 — 18 proc. I wreszcie dochodzi do tego, że gdy po wojnie Europa chce z powrotem odzyskać utracone rynki, wszędzie na swej drodze znajduje rozbudzony, namiętny nacjonalizm 30 państw pozaeuropejskich. Możemy nawet być pewni, że i bez wojny światowej proces powyższy i takby nastąpił — najwyżej nie co spóźniony.

Siłą rzeczy więc produkcja europejska musi się kurczyć. — Najlepszym tego przykładem jest współczesny kryzys zbytu europejskiego, węgla, którego głównym powodem jest powstała od czasu wojny konkurencja zagłębi pozaeuropejskich, kanadyjskiego, australijskiego, indyjskiego i południowo-afrykańskiego.

Rynek zbytu kurczy się po wojnie — a tymczasem inflacja powoduje wzrost produkcji europejskiej. Kryzys jest więc tem silniejszy. Europa po wojenną — stwierdza dalej Siegfried — utraciła swe zarobki, nie zdecydowała się jednak na obniżenie stopy życiowej.

Jedynym wyjściem z sytuacji byłaby konkurencja produkcji przemysłowej z krajami pozaeuropejskimi. Europa jednak musi ją przegrać — bo kraje kolorowe nie znają ubezpieczeń społecznych, mają minimalne płace, szalony wyzysk robotnika — Europa więc tu zawsze przegra.

Jakież więc wyjście? Otóż Siegfried to wyjście pozytywne daje. Z jednej strony

nastąpi, zdaniem jego, przewartościowanie Europy w technice produkcyjnej i kolejne przechodzenie na coraz to trudniejsze techniczne etapy produkcji. — Tu konkurencja młodych przemysłów nie będzie groźna. — Przemysł azjatycki rozwija się tylko w tych działach produkcji, gdzie wystarczy sprowadzić jedną maszynę i kilku techników z Europy. Jest jednak cały szereg trudnych produkcji, gdzie tych kilku techników nie wystarczy, ale gdzie jest konieczna stara kultura techniczna. Teza Siegfrieda polega na tem, że Europa będzie musiała zrezygnować z konkurencji produkcji masowej, gdzie musi przegrać, ale zgodnie ze swymi tradycjami i charakterem musi iść na jakość, na specjalizację. Tu może wygrać.

Z drugiej strony — równolegle powinno następować potanie masowej produkcji mieszkań, życia i nawet przyjemności robotnika, drogą stwarzania pseudoluksusu. Zachowanie dotychczasowego standardu od life winno iść w kierunku jego potania.

## Hazenistki Jugosławii nie przyjadą do Polski

Na dzień 25 b. m. zapowiadany był w Łodzi mecz w hazenę Łódź — Jugosławia. Mecz ten, jak się dowiadujemy, nie dojdzie do skutku, gdyż ze względu na żalobę zarząd PZGS odwołał tournée drużyny Jugosławii po Polsce. Ten samostan również odwołał mecz hasey Polska — Jugosławia, który miał się odbyć w Warszawie w dniu 19 m. b. Nie wykluczone jest, że tournée jugosłowiańskich hazenistek nastąpi w przyszłym miesiącu.

## Notafki

Film „Olive of India”, wywieziony od miesięcy z niegasnącem powodzeniem, kosztował milion dolarów. Jest to rekordowy koszt wobec krótkości nakręcania, które trwało miesiąc. Jeden dzień kosztował więc przeszło 33.000 dolarów, godziną 4.000, minutą — 66,75, a sekunda więcej niż dolar.

Pierwszy film Micky - Mouse w kolorach nakręcony jest obecnie pod reżyserją Walta Disney'a. Szczegóły barw trzymane są w ścisłej tajemnicy. Atelier zamknięto dla osób postronnych.

Pięcioletnia przybrana córka Wallace'a Beery, Carol Ann Beery, zawarła pierwszą umowę z wytwórcą. Obejmie rolę w filmie „China seans”. Partnerami jej będą Clark Gable, Jean Harlow i Wallace Beery.

Samuel Goldwyn oświadczył, że przeniesie się do Anglii, o ile skandalicznie wysokie opodatkowanie przemysłu filmowego w Hollywood nie zostanie w najkrótszym czasie cofnięte. Otrzymał niezwykle korzystną propozycję. Paramount grozi ciszeniem się na Florydzie, gdzie opodatkowanie jest znacznie niższe. Grzech tych nikt nie bierze na serio, gdy za często się powtarzają.

**Institut de Beauté**  
**POMA**

**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

## Odłożenie terminów ciągnięcia Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

W związku z uroczystościami pogrzebowymi Marsz. Piłsudskiego, pozostałe dni ciągnięcia IV-ej klasy 32-ej polskiej państwowej loterii klasowej zostają zmienione w sposób następujący: w dn. 17 i 18 maja ciągnięcia nie będzie. 11 dzień ciągnięcia odbędzie się 20 maja, 12-ty 21 maja, 13-ty, tj. dzień, w którym wylosowana będzie główna wygrana milion złotych — 22 maja.

Dodatkowe ciągnięcie wygranych pocieszenia odbędzie się: 23, 24, 25 i 27 maja rb.

## Utrwalenie przyjaźni pomiędzy Francją i Sowietami

MOSKWA, 15 maja (PAT) — O rozmowach min. Laval w Moskwie wydano komunikat, który głosi, iż: Panowie Stalin, Molotow, Litwinow i Laval wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja b. r., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy ZSSR a Francją i który ustala ich interpretację. Podczas rozmów w Moskwie w dniach 12, 13, 14 i 15 maja przedstawiciele ZSSR i Francji mogli stwierdzić istnienie ducha przyjaznego zaufania, stworzonego pomiędzy nimi przez ten układ.

## Marconi zatrzymuje auta

Doświadczenia w obecności Mussoliniego

LONDYN, 15.5. (PAT) — Korespondent rzymski „Daily Mail” donosi, że Boccea Marconi przeprowadził próby nagłego zatrzymywania, bez widocznych przyczyn, samochodów na przeciąg pół godziny. W ten

sposób zatrzymane zostały samochody na drodze z Ostii do Rzymu. Doświadczeniom tym przyglądał się Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny oraz liczni inżynierowie wojskowi.

# Łódź spowita w żałobną krepe

## Na pogrzebie w Krakowie reprezentować będzie nasze miasto delegacja złożona z 300 osób

Ponuro łopocą na wietrze kirem pokryte chorągwie. Niezliczona ich ilość ozdabia dachy na ulicach naszego miasta.

Większe, mniejsze, niektóre zupełnie małe, jedne pięknie ozdobione krepą, inne niedbale zwinięte z przyczepionym u szczytu kawałkiem czarnej materji, niektóre krzywo osadzone na słowiały wyszarzających drzewcach ale wszystkie wyrażające jedno i to samo: głęboką, beźmiernie wielką żałobę.

Dziwna jest wymowa chorągwi. W chwilach radości wesoło trzepocą one na wietrze, układają się w najróżnorodniejsze fałdy, w fantastyczne zwoje, wesoło furkoczą pod najłżejszym podmuchem i jakoś radośnie oddziałują na ludzi, podnosząc ducha.

W chwilach żałoby naprowadzają smutek na człowieka, przytłaczają swoim bezruchem i powagą.

Długie sznury chorągwi zwisają z bram domów łódzkich jako widoma oznaka ciosu, jaki dotknął państwo i obywateli.

Na gmachu urzędu wojewódzkiego wystawiono na narożniku olbrzymiej wielkości portret Marszałka na tle barw narodowych, obwieszonych krepą żałobną.

Przed gmachem tłumy publiczności. Kogoś tam niema.

Dzieci szkolne z tornistrami, na plecach, z resztkami niezjedzonych śniadań w ręku, szare sylwetki robotników i robotniczek elegancko ubrane damy, wytwórni panowie, zajeżdżający przed gmach luksusowymi limuzynami.

Przedstawiciele wszystkich warstw i klas naszego społeczeństwa, zespoleni jedną myślą oddania hołdu Wodzowi Na Rodu.

Kilku policjantów utrzymuje porządek zewnątrz i wewnątrz gmachu, gdzie kolejno wpuszczani, składają podpisy w księdze kondolencyjnej.

W urzędzie wojewódzkim wszystkie lampy, lustra i złocenia pokryte kirem. Przez cały dzień w dużym salonie płoną świeczniki.

Na prawo od wejścia na wielkim dywanie, ustawione jest olbrzymie popiersie Marszałka Piłsudskiego tonące w powodzi kwiatów i czerni żałobnej.

Przy popiersiu warta honorowa trzymana przez rezerwistów z karabinami na ramieniu.

Popiersie Marszałka oświecone kilkuramiennymi świecznikami przybiera chwilami jakiś złotawy odcień, przypominający kość słoniową.

Tłumy ludzi zatrzymują się przed popiersiem Marszałka, oddając mu ostatni hołd.

Te pełne boleści i miłości spojrzenia, ta wielka cisza, jaka panuje wokół są najlepszymi wyrazami tej wielkiej miłości narodu do swego Wodza, miłości objawiającej się nie szumnymi frazesami, nie kwiecistymi zdaniem, ale właśnie znajdującą swój wyraz w niemym bólu — tem wyrazistym, że nie wymagającym słów.

A przed gmachem długi szereg ludzi, ciągnący się aż do fabryki Poznańskiego czeka cierpliwie aż jedna partja wyjdzie, by zrobić miejsce dla następnych.

W tłumie słychać rozmowy.

Jedynym i wyłącznym tematem jest wielki cios, jaki dotknął Naród.

Jakiś stary robotnik o pomarszczonej, pooranej brózdami i zmarszczkami twarzy opowiada skwapliwie przysłuchując się grupce o jego spotkaniu z Marszałkiem w roku 1904.

— Ho, ho, dawne to czasy, — mówi staruszek drżącym ze wzruszenia głosem — pamiętam to jednak dokładnie, jakby to było dopiero wczoraj. Stał sobie Dziadek na murku fabryki Stillera na Cegielnianej, koło wylotu Skwerowej i mówił do robotników.

Dużo już mówców słyszałem potem i posłów i wszelakich innych, ale żaden tak nie mówił jak On. Prosto, zwyczajnie po naszymu mówił, każdy go rozumiał, a słowa jego znajdowały drogę do każdego serca, zapalały ludzi, zagrzewały do walki.

Jak go się tak dłużej słuchało, to człowiek przestawał się bać i kozaków i nahajów i Sybiru.

W ogień każdyby za nim poszedł. Ludzie stali cicho, a on mówił.

Aż tu nagle zaszczękały kopyta na bruku i na Skwerowej ukazał się oddział kozaków.

Kto żyw zaczął uciekać i tłum w ciągu chwili rozsypał się we wszystkie strony.

Widziałem, jak Marszałek zerwał przyprawioną brodę, odrzucił ją wraz z kapeluszem, wcisnął na głowę cyklistówkę, przeskoczył przez murek i tylko go kozacy widzieli.

To był pierwszy i ostatni raz, kiedy go widziałem i dnia tego nie zapomnę do końca życia. Teraz go znowu zobaczę... — mówi po chwili ocierając łzy.

Dziwnie wygląda księga kondolencyjna. Obok podpisów na kreślonych zamasytym wyrobnym charakterem pisma, wiadac niudolnie postawione kreśli, drżące, niepewne.

To robotnicy i robotnice składają wyrazy współczucia, pro-

sto nieuczenie ale szczerze.

Żałobę noszą po Marszałku w sercu, bo nie stać ich pewnie na kupno opasek żałobnych.

Wszystkie gmachy wojskowe są udekorowane czarnymi flagami. Na wszystkich frontonach wystawione portrety i po-

piersia Marszałka, ubrane kirem, kwiatami i udekorowane barwami narodowymi.

Tablica pamiątkowa wmurowana w fronton domu nr. 19 przy ul. Piłsudskiego, gdzie w roku 1900 Marszałek Piłsudski wydawał nielegalnie „Robotnika” okryta kirem.

Na dworcu Łódź - Fabryczna kolejowe przysposobienie wojskowe zaciągnęło wartę przed tablicą pamiątkową ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Tablica otoczona zwojami je dwabiu o barwach narodowych okryta jest krepą.

Ulice przybrały również żałobny wygląd.

Oprócz chorągwi, któreimi przybrane są wszystkie domy, tramwaje miejskie i państwowe przybrane są czarnymi cioragiewkami, również autobusy komunikacji międzymiastowej wywiesiły na górze czarne chorągiewki.

Na przystanku tramwajowym przy Bałuckim Rynku opuszczono do połowy flagę państwową na maszcie.

Na gmachach urzędów konsularnych powiewają flagi państw obcych przystrojone krepą.

Co druga latarnia uliczna spowita jest w czerń.

Gmach elektrowni łódzkiej udekorowany jest z zewnątrz i wewnątrz.

Na frontonie powiewają czarne chorągwie a między nimi umieszczony jest portret Marszałka w żałobnym obramowaniu. Portret oświetlony jest bardzo efektownie lampkami. Sala marmurowa wewnątrz gmachu pokryta jest kirem, a na tem tle umieszczono portret Marszałka. Również bardzo efektownie wygląda wystawa sklepu elektrowni przy ul. Piotrkowskiej.

Dyrekcja kolejek dojazdowych pięknie ubrała gmach i balkon, przy ul. Piotrkowskiej 77, również izba przemysłowo-handlowa jak i Stow. Techników bardzo efektownie udekorowały frontony swych siedzib.

Większość okien wystawowych na ul. Piotrkowskiej jest również udekorowana portretami Marszałka w żałobnych obwódkach. Gdzie niegdzie trochę kwiatów obok portretu.

Wśród całego szeregu dość efektownych wystaw wyróżnia się przede wszystkim zrobione z dużym smakiem, okno wystawowe firmy A. Kantor, A. G. B., L. Plihal, Cukiernia Ziemiańska itp.

Na ul. Nowomiejskiej wyróżnia się pomysłowością wystawa sklepu nici, utrzymana całkowicie w kolorach białym i czarnym. Ślicznie uszeregowane szpulki czarno-białe tworzą to, na którym umieszczono portret Marszałka.

Przy zbiegu ulic Południowej i Piłsudskiego rzuca się w oczy mała, biedna budka z wodą sodową. Na daszku tej skleconej prymitywnie budki umieszczona jest właścicielka, dwie czarne chorągiewki. I ona w ten sposób chciała dać wyraz swemu bólowi.

Ponuro łopocą chorągwie pokryte kirem... widoma oznaka bólu i żalu po tak wielkiej stracie, lecz stokrój większy jest ból, który ścisła serce dziesiątków milionów obywateli. Ból po stracie swego Wodza i Nauczyciela.

### Manifestacja żałobna na Placu Wolności



Tłum łódzian oddają hołd pamięci Zmarłego Marszałka.



Wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak (na prawo) oraz dowódca O. K. gen. Langner (na lewo). Pośrodku ostatni łódzki weteran 1863 r.

## Ziemia w trzech urnach na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się w gmachu zarządu miasta pod przewodnictwem komisarza, inż. Wojewódzkiego zebranie sekcji miejskiej wojewódzkiego komitetu uroczystości pogrzebowych marsz. Piłsudskiego.

W zebraniu wzięli udział oprócz przewodniczącego, wiceprezes rejent Oksza-Strzelecki, sekretarz, p. M. Kalinowski oraz przedstawiciele zrzeszeń.

W wyniku obrad, poświęconych organizacji uroczystości pogrzebowych na terenie łódzkiego postanowiono m. in., zgodzić się z uchwałą komendantów (kół) pułków legionów, zebrać ziemię z cmentarzy bojowników wolności na kopiec Pierwszego Marszałka w Krakowie.

Ziemia ta zebrana zostanie do trzech urn.

Do pierwszej urny zebrana zostanie ziemia z grobów zmarłych w okresie walk o niepodległość w latach 1905—1908, na Polesiu Konstantynowskim.

Do drugiej urny zebrana zostanie ziemia z grobów poległych w okresie walk o niepodległość w latach 1905—1908, na Polesiu Konstantynowskim.

Do trzeciej urny zebrana zostanie ziemia z grobów poległych w walkach o wyzwolenie Polski w latach 1918—1920, na

starym cmentarzu katolickim. Ziemia ta, w myśl postanowień komitetu, wzięta zostanie z mogiły peowiaka Linkego, który pierwszy zginął w czasie rozbrajania okupantów w Łodzi, oraz z grobu kpt. Pogonowskiego.

W ten sposób na kopcu im. marsz. Piłsudskiego w Krakowie znajdzie się ziemia z trzech okresów dziejowych Polski: z okresu walk powstańców 1863 z zaborcami, z okresu walk rewolucyjnych 1905 roku i z czasów walk o wyzwolenie i wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Komitet powierzył zebranie ziem i prochów bojowników do trzech urn posłowi Ludwikowi Waskiewiczowi.

Dostarczeniem urn zajmie się związek legionistów łódzkich.

Następnie komitet ustalił, zgodnie z instrukcją otrzymaną z Warszawy, iż na pogrzeb Marszałka do Krakowa wyjedzie z Łodzi delegacja, licząca 300 osób. W skład tej delegacji m. Łodzi wejdą przedstawiciele rady miejskiej, magistratu w liczbie około 20 osób, wszystkich batalionów przysposobienia wojskowego w liczbie 55 osób, oraz delegacja robotnicza, złożona ze 100 osób, a obejmująca organizacje ZZZ., Ch. D. i „Pracę”. Wszystkie delegacje

na pogrzeb będą musiały zjawić się ze sztandarami swych organizacji.

Należy zaznaczyć, że delegacja łódzka na pogrzeb otrzyma dużych rozmiarów transparent z napisem „Łódź”. Poza tem każdy z uczestników delegacji zaopatrzone będzie w specjalną legitymację, oraz opaskę żałobną z białym napisem „Łódź” i herbem miasta — Łódką.

Oprócz tych delegatów, do Krakowa na pogrzeb będą mogli pojechać przedstawiciele organizacji, które zgłoszą w komitecie pogrzebowym swój udział. W ciągu wczorajszego dnia zgłosiło się już kilkadziesiąt organizacji i zrzeszeń łódzkich. Ponieważ nie wiadomo, czy wszystkie zgłoszenia będą mogły być uwzględnione, organizacje społeczne, które zamierzają wysłać delegację na pogrzeb — muszą do godz. 3-ej dnia dzisiejszego zgłosić skład imienny delegacji sekcji miejskiej komitetu pogrzebowego na nr. telefonu 218-29.

Sekcja miejska dziś odbędzie kilka posiedzeń, celem omówienia dalszych szczegółów, związanych z organizacją wyjazdu delegacji na pogrzeb, względnie z organizacją pożegnania doczesnych szczątków Marszałka w czasie przejazdu wagonu żałobnego.

# JÓZEF PIŁSUDSKI W ŁODZI

## Dlaczego Marszałek nigdy nie odwiedził naszego miasta?



Dom przy ul. Piłsudskiego 19 (dawniej Wschodnia), gdzie mieszkał Piłsudski w latach 1896—1900. — Nad wejściem widoczna tablica pamiątkowa.

Łódź, od czasów Niepodległości, nie miała szczęścia gościć w swych murach Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu 23 października 1920 roku, kiedy przedstawiciele naszego miasta wręczali ówczesnemu Naczelnikowi Państwa dyplom obywatelstwa honorowego m. Łodzi, proszono Piłsudskiego, ażeby był łaskaw odwiedzić miasto. Z ust Marszałka nie otrzymali jednak konkretnej odpowiedzi.

Był natomiast Piłsudski w Łodzi 40 lat temu. Przybył tu skromny i nieznanany; kilka zaledwie osób — jego najbliższych współpracowników w walkach wolnościowych — wiedziało w jakim celu „towarzysz Wiktor” przyjechał i co zamierza robić.

Piłsudski przyjechał do Łodzi wprost z Lipnik pod Wilnem. Już tam wydawał „Robotnika”; ostatnio jednak żandarmi zbytnio zaczęli się interesować osobą Piłsudskiego, idąc więc za radą doskonale wjaśnionych w arkana konspiracji towarzyszy, postanowił przenieść się do naszego miasta, o którym mówił wówczas: „Liczyłem, że w Łodzi, mieście przemysłowym i handlowym, musi być mnóstwo osób żyjących z przemysłu i handlu, niemających ścisłych godzin pracy pozadomowej, ani zupełnie wyraźnego otoczenia...”

O tem, jak było urządzone mieszkanie Piłsudskiego w Łodzi, przy ul. Wschodniej 19, pisał potem Marszałek:

„Umieblowanie gabinetu i drukarni składało się z biurka redakcyjnego, w którego szufladach złożone były rękopisy i różne wydawnictwa potrzebne do redakcji; kosa, do którego szły odpadki produkcji, stopniowo potem spalane w piecach mieszkania; szafka składanej, w której się mieściła w górnej części maszyna drukarska, a w dolnych jej szufladach kaszty z czcionkami i wreszcie z kilku krzesel...”

Piłsudski uchodził w oczach lokatorów domu za „pana adwokata” a Karol Różnowski, student i technik drukarski, za jego pomocnika.

„Robotnik” rozwijał się doskonale. Żandarmi rosyjscy wylazili prosto ze skóry, w żaden jednak sposób nie mogli zdobyć ani jednego szczegółu, któryby pozwolił na wykrycie drukarni. Aż wreszcie, po sześciu latach prawie bezowocnego tropienia, w nocy z 21 na 22 lutego, przez przypadek raczej, zdołano wykryć „Robotnika” i aresztować późniejszego Marszałka Polski oraz pierwszą Jego Małżonkę s. p. Marię Koplewską.

Wiadomość o aresztowaniu Piłsudskiego wysłał z kraju Aleksander Sulikiewicz w dniu 26 lutego

1900 r. Brzmiała ona: „W Łodzi o godz. 3 po północy z dnia 21 na 22 lutego wzięto naszą drukarnię, a w niej Ziuka z żoną”.

Potem, w liście pisanym z Cytadeli, na czerwonej kartce, pochodzącej z opakowania tytoniu, Piłsudski tak opisywał moment aresztowania:

„...o godz. 2-ej czy pół do 3-ej

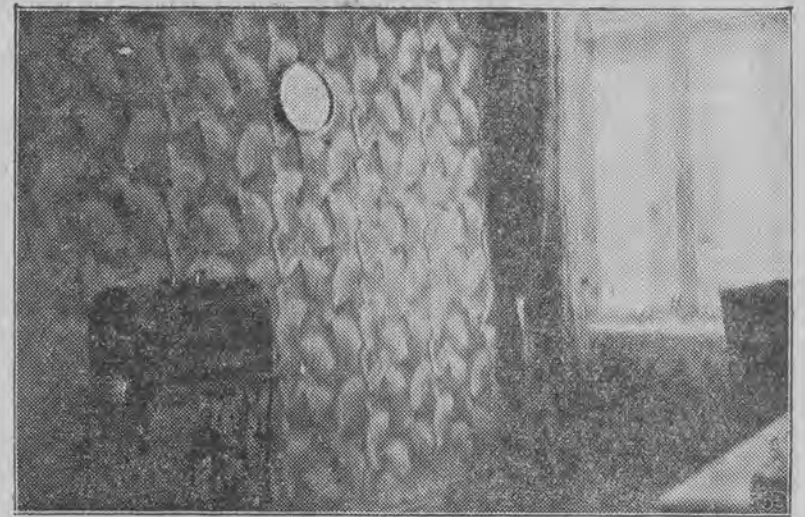
położyłem się spać, a o 3-ej już mnie obudzili. Weszli przez kuchnię, nie dzwoniąc, tak, że gdy obudziłem się, koło łóżka stał żandarm i rewizyjny...”

Jeszcze później Piłsudski pisał o pobycie w łódzkim więzieniu:

„Łódzkie więzienie, w którym spędziłem dwa miesiące i z którym przewieziono mnie do Cytadeli, do kuczyło mi śmiertelnie. Przypomniało mi ono najgorsze więzienia sybirskie. Wstrętny wikt, na którym prawdopodobnie zrobił majątek pan zawiadowca, mała celi bez kawałka mebla w niej, zakaz palenia tytoniu, wszystko to obrzydliło mi



Tablica pamiątkowa na domu przy ul. Piłsudskiego z napisem: „Tu został aresztowany przez służbę carską Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w drukarni „Robotnika”.



„Gabinet pracy” Piłsudskiego w dzisiejszym jego stanie.

tę wstrętną dziurę. Byłem więc ogromnie zadowolony, że raz nareszcie przenoszą mnie do Warszawy...”

\*

Tak oto w świetle kronik historycznych wyglądał pierwszy i ostatni pobyt Marszałka w Łodzi. Był jednak taki moment, że na dworcu łódzkim witali Pierwszego Marszałka polski przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta. Dziennik zarządu miasta Łodzi z dn. 8 lute-

go 1921 roku pisze o tem:

„We wtorek, dnia 1 b. m. o godz. 10,50 wieczorem przejeżdżał przez Łódź w drodze do Paryża Naczelnik Państwa, Piłsudski. Magistrat udekorował stację kwieciami, a pracownicy elektrycy ubrali w różno-kolorowe lampki elektryczne i gościa państwowe. Na dworcu przybyli radni i przedstawiciele władz. Punktualnie o godz. 10,50 pociąg Naczelnika Państwa wjechał na stację Kaliską. Straż honorową pełnili uland z dobytymi szabłami. Na peron wszedł z wagonu salowego Naczelnik Państwa w towarzysztwie min. Sosnkowskiego...”

\*

Teraz, pogrążeni w najgłębszej żalobie łodzianie, muszą niesieci powiedzieć: Łódź nie będzie już miała szczęścia gościć w swych murach Pierwszego Marszałka Polski. Odszedł na wieki po życiu, które całe oddane było Narodowi. Nie zdążył zobaczyć w Łodzi owoców Jego gigantycznej pracy...

Dlaczego Marszałek nigdy nie odwiedził Łodzi?

Wielu, bardzo wielu zastanawiało się nad tem. Wiele, bardzo wiele znajdowano odpowiedzi na to dręczące każdego łodzianina pytanie.

Faktem jest, że Łódź nie mogła się cieszyć sympatją Marszałka. Czy należy się temu dziwić?

Spójrzmy na dzieje życia Największego Polaka, a wówczas znajdziemy odpowiedź.

Przybył do Łodzi po raz pierwszy ścigany i tropiony przez carskich żandarmów. Kilka lat życia w Łodzi — to jedno długie pasmo wyjątkowej pracy w warunkach najgorszych. Zaszyty w ciemnej norze przy ul. Wschodniej, późniejszy Pierwszy Marszałek Polski nie znalazł ani chwili spokoju. Jedyną radością były postępy „Robotnika”. W każdej chwili z każdego kąta groziło niebezpieczeństwo. Piłsudski znał każdy rosyjski, wiedział, czym będzie dla Niego, a przede wszystkim dla Jego idei — uwięzienie. Musiał działać w ukryciu, musiał, dla dobra sprawy, działać ostrożnie.

Straszny przypadek wydał go w ręce carskich ślepaczy, gdy wykańczał 35-ty numer „Robotnika”. Piłsudski był wówczas niezdrowy. Odezwały się dolegliwości sybirskie. Straszne więzienie łódzkie pogorszyło stan jego zdrowia. Oslawiona Cytadela miała Mu przynieść ulgę...

Czy te złe wspomnienia mogły się kiedykolwiek zatrzeć?

Józef Nir.

**KRYNICA** Dr. I. BETTER ordynuje jak dawniej we wili „KRAKUS”

**SUDORYN „Ap. Kowalski” POT i woń**  
usuwa  
występną się naśladowictw.

## Piśmienna matura-słabo!

### Pesymistyczne horoskopy ogółu nauczycielstwa w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek rozpoczęły się w Łodzi egzaminy dojrzałości w szkołach średnich.

Pierwszego dnia zdawała młodzież egzaminy z języka polskiego i historii, onegdaj z łaciny i języków obcych, dziś w szkołach typu humanistycznego odbędzie się egzamin z fizyki i matematyki. W gimnazjach o typie matematycznym egzaminy z matematyki i fizyki odbyły się wczoraj.

Ponieważ egzaminy piśmienne nie zostały jeszcze zakończone, trudno w tej chwili powiedzieć, jakie są wyniki. Ogółem nie tylko, na podstawie informacji osiągniętych z kilku szkół stwierdzić należy, że egzaminy piśmienne nie poszły dobrze.

Zazwyczaj, matura piśmienna idzie znacznie lepiej od ustnej. W tym jednak roku, nauczycielstwo zgodnie stwierdza, że wyniki dotychczasowe egzaminów piśmiennych nie są zadowalające. Oczywiście, sąd ten oparty jest tylko na pobieżnym przeglądzie prac, o ostatecznych bowiem wynikach decydują dopiero komisje egzaminacyjne, w niektórych szkołach złożone wyłącznie z nauczycielstwa danego gimnazjum w innych dodatkowo jeszcze z delegatem kuratorium.

Gdyby dać wiarę ogólnie panującemu pesymistycznemu nastrójowi ogółu nauczycielstwa, jako przypuszczalny wynik maturalnych egzaminów piśmiennych, należałoby podać aż 10 — 15 procent wyników niedostatecznych.

Niewątpliwie jednak znaczny ten odsetek zredukowany zostanie na komisjach, naogół łagodniej, niż poszczególni nau-

czycielowie, oceniających prace z egzaminów dojrzałości.

Poniżej cytujemy niektóre z tematów, jakie otrzymali w bieżącym roku uczniowie szkół średnich.

#### Z JĘZYKA POLSKIEGO:

„Jak Żeromski i Wyspiański budzili aktywność społeczeństwa?”

„Praca od podstaw, a praca dla państwa?”

„Juliusz Słowacki jako obrońca honoru narodu”.

„Krasicki jako wzór obywatela epoki stanisławowskiej”.

#### Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO:

„Mein Arbeitszimmer”.

„Dwa tygodnie na obozach szkolnych”.

„Znaczenie radja, gazety i książki jako źródeł informacyjnych”.

„Kobiece postacie u Schillera”.

#### Z ŁACINY:

Wyjątki z Cicerona i Liwju (tłumaczenie z łaciny na polski).

#### Z HISTORJI:

„August II i jego epoka”.

„Granice Polski i ich obronność”.

„Polacy w zaborze pruskim po pierwszym rozbiórce”.

#### Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO:

Trzy tematy opisowe: jeden o Warszawie, drugi o Wiśle i jeden ogólny.

**MATERIAŁY DRZEWNE: OKRĄGLE, TARTE, CIOŚANE, OPAL, DYKTA**

produkcji Lasów Państwowych dostarcza

**„PAGED”** Spółka z ogr. odp.

Gdynia  
Świętojańska 44  
Tel. 19 19  
Agentury w całej Polsce.

Warszawa  
Zielna 46  
Tel. 554-80

Gdańsk  
Holzmarkt 24  
Tel. 824-51  
Informacje na żądanie.

## Wyrok na „Ślepego Maksa”

ogłoszony zostanie dziś o godz. 1 po poł.

Zgodnie z zapowiedzią sędziego przewodniczącego, Łozińskiego, dziś, w czwartek o godz. 1 po poł. nastąpi na sali nr. 1 sądu okręgowego w Łodzi odczytanie wyroku w procesie „Ślepego Maksa” i jego współoskarżonych Fuksa i Grunisa.

Wyrok w sprawie „Ślepego Maksa”, która toczyła się przez 8 dni, budzi wielkie zainteresowanie, to

też spodziewany jest duży napływ publiczności do sądu okręgowego.

Na salę sądową jednak, jak się dowiadujemy, dopuszczone będą, jak na rozprawie głównej, tylko nieliczne osoby.

Odczytanie wyroku i obszernych motywów, wobec dużej ilości punktów oskarżenia, zajmie sądowi nie wątpliwie dużo czasu. (p)

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY** tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby.  
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując siola **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.**

# Łódź śle wyrazy współczucia

Na znak żałoby fabryki będą nieczynne w piątek od g. 18-19 i w sobotę od 10-11

## Nabożeństwa w świątyniach

W związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego, wczoraj dwukrotnie odezwały się dzwony wszystkich kościołów łódzkich, o godzinie 12 w południe i o 9-ej wieczorem. Dzwony świątyni łódzkich uderzały na skutek uchwały, powziętej na zebraniu zwołanym przez biskupa Jasińskiego w kurji biskupiej.

Na posiedzeniu tem omówiono szczegóły udziału duchowieństwa w uroczystościach. Połączono, aby w całej diecezji na znak żałoby we wszystkich kościołach rano i wieczorem odezwały się dzwony, celem wezwania wiernych do modlitwy.

Oprócz tego dzwony były przez 20 minut w czasie przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka z Belwederu do Katedry św. Jana.

W dniu pogrzebu w Krakowie w katedrze św. Kostki odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano, a w pozostałych świątyniach o 9 rano.

W niedzielę przed południem odbędzie się w kościele parafialnym ewangelicko-reformowanym (Radwańska 37) uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wieczorem o godz. 20.45 zaliczają wczoraj ponownie w ciągu 15 minut wszystkie syreny fabryczne Łodzi. Również odezwały się dzwony wszystkich świątyni łódzkich.

## Uroczystości żałobne w Łodzi

W godzinach wieczornych odbyło się zwołane przez p. wojewodę Hauke-Nowak posiedzenie obywatelskiego komitetu powołanego dla ustalenia programu uroczystości żałobnych.

Program szczegółowy przebiegu uroczystości będzie podany do wiadomości w dniu jutrzejszym.

Dowiadujemy się ponadto, że w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrować będzie J. E. ks. biskup Jasiński.

Odjazd delegacji m. Łodzi i województwa łódzkiego na pogrzeb Marszałka nastąpi w piątek, o godzinie 22-ej.

## Dzieci łódzkie — do dzieci Marszałka

Uczennice i uczniowie 47 szkół powszechnych w Łodzi wysłali telegram kondolacyjny pod adresem: Wandeczka i Jagódka Piłsudskie, Warszawa — Belweder.

„Więść o zgonie Waszego Kochanego Tatusia, wielkiego Bohatera, Wskrzesiciela ojczyzny, wstrząsnęła głęboko naszymi sercami.

Bolejmi razem z Wami i będziemy czcić pamięć Kochanego Dziadka — wiecznie

Dzieci szkoły powszechnej nr. 47 w Łodzi”.

P. wojewoda Hauke-Nowak otrzymał dziś pismo następującej treści:

„W dniu dzisiejszym przeczytaliśmy w pismach wzmiankę p. t. „Dzieci łódzkie do p. woj. Al. Hauke-Nowaka”. W artykule tym b. nam się podobala ofiara Haliny Musiałowiczówny na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Łodzi. My też pragniemy mieć pomnik naszego Dziadka w Łodzi. Przesyłamy te pieniądze (zł. 4,65 gr.), które zebrałyśmy wśród uczniów naszej szkoły. Mała to ofiara z głębi naszych serc

i dusz płynąca. Dalsza zbiórka pieniędzy w naszej szkole trwa.

Z poważaniem  
Uczennice szkoły powszechnej nr. 14 w Łodzi”.

## Przemysł włókienniczy

Na specjalnie zwołanym w dn. 15 b. m. uroczystym posiedzeniu zarządu Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego pod przewodnictwem prezesa Babiackiego zebrani wysłuchali stojąc przemowy żałobnej prezesa związku, poświęcone świetlanej pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Konwencja przedzala welny czesankowej w Polsce wysłala na ręce Prezesa Rady Ministrów i na ręce Ministra Przemysłu i Handlu depeszę następującej treści:

„Z powodu zgonu Wielkiego Budowniczego Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, śpieszymy wyrazić nasze najgłębsze wyrazy bólu i łączymy się we wspólną dla nas wszystkich ciężką żałobę”.

## „Strzelec” żegna Marszałka

Okręg łódzki Związku Strzeleckiego, celem oddania najgłębszego hołdu ceniom Marszałka Piłsudskiego postanowił wysłać depesze kondolacyjne p. Marszałkowi Piłsudskiemu oraz udekorować portrety Marszałka w świetlicy, wystawiając przy nich warty honorowe.

Zamiast wieńców na trumnę postanowiono opodatkować się na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Pozatem komendant okręgu zarządził aby reprezentację wystawił pow. konecki i opoczyński w sile jednego baonu. Strzelcy ci reprezentować będą okręg łódzki na dworcu w Skarżysku, gdzie się pociąg zatrzyma. W uroczystościach żałobnych w Krakowie wezmą udział komendant okręgu mjr. Marszałek oraz prezes okręgu dyr. Kucharski.

## Depesze Federacji

Wojewódzka Federacja zw. b. o broniów ojczyzny przesłała następującą depeszę:

Generał Rydz-Śmigły, Inspektor Armii, Warszawa.

Na baczność przed Panem Generałem stajemy i meldujemy swoją obecność A Duch umiłowanego Wodza będzie nadal stał na straży naszych szczerzych obywatelskich intencji i żołnierskiej w stosunku do Państwa służby.

Major Kronhold - Sokolski,  
Komdt. Federacji  
Dr. B. Fichna  
Prezes Wojewódzkiej Federacji

Pan Premier Walery Sławka,  
Prezjdum Rady Ministrów, Warszawa.

Nieznośny ból, który tak głęboko dotknął szeregi b. wojskowych, zrzeszonych w Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O. uprzytomnia nam tembardziej obowiązek pomnożenia wysiłków w służbie dla Państwa. Wierni umiłowanemu Wodzowi za życia nadal rozkazom Jego Ducha posłuszni pozostaniemy.

Major Kronhold - Sokolski  
Komdt. Federacji  
Dr. Fichna,  
Prezes Zarz. woj. Fed. w Łodzi.

## Hołd powiatu łódzkiego

Wczoraj o godz. 14-ej odbyło się zebranie powiatowego komitetu żałoby narodowej, złożonego z 18 organizacji i stowarzyszeń oraz samorządów w ilości 50 osób pod przewodnictwem starosty Makowskiego. Postanowiono wysłać delegację na

Uchwałę, powziętą na łącznej konferencji związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz polskiego związku przemysłowców metalowych, oddział łódzko-kaliski, postanowiono na znak żałoby i w celu umożliwienia robotnikom wzięcia udziału w uroczystościach żałob

pogrzeb Marszałka Piłsudskiego do Krakowa, złożoną z 40 osób, która zawiezie urnę z ziemią z mogiły powstańców i legionistów, spoczywających na cmentarzach powiatu łódzkiego. Na urnie umieszczony będzie napis treści następującej:

„Wodzowi, który wysiłkiem życia zwyciężył śmierć — garść ziemi z mogiły powstańców i legionistów powiatu łódzkiego”.

Wsypanie ziemi do urny nastąpi w Łodzi podczas manifestacji żałobnej, na którą przybędzie ludność całego powiatu w liczbie kilku tysięcy.

## Urzednicy sądowi i prokuratorcy

Onegdaj odbyło się zebranie urzędników sądowych i prokuratorów w Łodzi. W przepełnionym po brzegi lokalu Zrzeszenia, mieszczącym się w gmachu sądu okręgowego, po krótkiej a treściwej przemowie prezesa zrzeszenia zebrani uchwaliли rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 14 maja 1935 r. urzędnicy sądowi i prokuratorcy w Łodzi, wstrząśnięci śmiercią Wskrzesiciela i Budowniczego państwa polskiego, Wodza i Przewodnika Narodu, Twórcy naszego bytu państwowego, Tego, którego życie całe i nieśmiertelne czynny były jednym tytanicznym wysiłkiem, poświęconym chwale i potęgę państwa, I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — składają na ręce Pana Prezesa i Pana Prokuratora Sądu Okręgowego wyrazy nieutulonego żalu i z głębi serca płynącego smutku.

Jednocześnie, aby wyrażone uczucie nasze choć w części poprzec czynem — składamy na ręce Pana Prezesa kwotę 100 złotych na budowę kopca I Marszałka Polski”.

## Urzednicy skarbowi

Sicow. Urzędników Skarbowych Woj. Łódzkiego postanowiło wezwać wszystkich swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych.

Specjalny poczet sztandarowy ze stanem wysłany na uroczystości pogrzebowe do Krakowa.

Walne roczne zebranie wyznaczone na dzień 16.V 1935 r. odwołano. Postanowiono wysłać depeszę następującej treści:

„Do Pana Ministra Skarbu — Warszawa.

Głęboko odczuwamy cios, jaki dotknął Naród Polski, przez śmierć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, Nieustraszonego Bojownika o Jej Niepodległość i Jej Budowniczego.

Z głębi naszych serc składamy Ci, Panie Ministrze, mroczyste przyrzeczenie, że wierni ideałom i czynom Wodza Narodu, dla których całe swe życie oddał, będziemy tym ideałom wiernie służyć oraz zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej według wszystkich sił naszych i duszy dążyć do Mocarstwowego rozwoju Polski.

Zarząd Koła Okręgowego Stow. Urzędników Skarbowych”

Prócz tego zarząd koła okręgowego rozesłał do kół prowincjonalnych odezwę, która m. in. głosi:

„Dla uczczenia bolesnej straty dla

nych zatrzymać ruch fabryk w piątek od 18 do 19 i w sobotę, od 10 do 11 r.

Równocześnie stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan oraz Stow. kupców miasta Łodzi, postanowiło wezwać członków do zamknięcia swych sklepów i biur w piątek od 18 do 19 i w sobotę od 10 do 14.

Narodu Polskiego zaleca się zarządowi koła, aby w dniu pogrzebu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zwołał na godzinę 20 min. 45 punktualnie nadzwyczajne walne zebranie swych członków, na którym należy w bardzo krótkim i poważnym przemówieniu oddać hołd ceniom Zmarłego Wodza Narodu i następnie po 3 (trzy) minutowej ciszy zamknąć nadzwyczajne zebranie”.

## Drobi kupcy

Do p. Prezydenta Rzplitej:  
„Stowarzyszenie Drobnych Kupców miasta Łodzi. Plac Wolności 3 składa hołd panieli Wielkiego Wodza Narodu odrodzonej Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i łączy się w głębokiej żałobie z całą ludnością Państwa. Prezes Z. Goldberg”.

Do p. Premiera Sławka:  
„Stowarzyszenie Drobnych Kupców miasta Łodzi (Plac Wolności 3) głęboko dotknięte śmiercią Twócy Odrodzonej Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego przyłącza się do ciężkiej żałoby całego Narodu Rzeczypospolitej Polskiej. Prezes zarządu: Z. Goldberg”.

## P. C. K.

Komitet dochodów niestających oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że posiedzenie komitetu wyznaczone na dzień 16 b. m. ze względu na ogólną żałobę zostaje niniejszym odwołane.

## Apel ŁKS-u

Zarząd ŁKS-u zwraca się z apelem do swych członków, aby na znak żałoby po zmarłym Wodzu Narodu, pokryli noszone odznaki klubowe krepą.

## Program radiowy

uzależniony od uroczystości pogrzebowych

Program radiowy dni najbliższych Warszawy, Łodzi i innych radiostacji polskich został całkowicie zmieniony i uzależniony będzie ściśle od uroczystości pogrzebowych, których program ustalony będzie przez najwyższą władzę w państwie.

Dziś o godz. 12.05 „Polskie Radio” nada specjalną audycję żałobną pod nazwą „Hołd dzieci Marszałka w Piłsudskiemu”. W ramach tej audycji nadane zostanie przemówienie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacława Jędrzejewicza.

Również dzisiaj nadana zostanie specjalna żałobna audycja dla polaków zagranicą, która zawierać będzie przemówienie, część muzyczną i literacką.

W ciągu najbliższych dni rozgłośnia centralna i połączone rozgłośnie prowincjonalne nadawać będą po jednym przemówieniu, które każdorazowo wygłosi jeden z najbliższych współpracowników Marszałka. Tematem przemówień będą wspomnienia osobiste.

Naczelna wytyczna organizacji programowej na najbliższe dni do dnia pogrzebu jest nadawanie myśli

## Nagroda lekarzy za badania nad rakiem

Onegdaj wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie zarządu izby lekarskiej.

Po przemówieniu prezesa, dr. Tomaszewskiego, którego zebrani wysłuchali stojąc, zarząd izby wezwał wszystkich lekarzy do nałożenia na ramiona opasek żałobnych i wysłać delegację na pogrzeb do Krakowa.

Zarząd izby uchwalił ufundować nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego za najlepszą pracę polską z dziedziny badań teoretycznych nad rakiem, jaka ukaże się w ciągu pierwszego trzylecia od daty zgonu Marszałka Piłsudskiego. Na cel ten wyasygnowano 5.000 zł. i postanowiono rozesłać do członków izby listę zapisów.

Późatem postanowiono wyłożyć w lokalu izby listy dla wpisywania kondolencji. Listy wyłożone zostaną od 17 b. m. od godz. 9 rano do 8 wiecz. i dnia 18 b. m. od 9 rano do 3 pop.

## P. W. Pocztowe

Zarząd P. W. Pocztowego w związku z ogólną żałobą wezwał wszystkich członków i członkinie do noszenia opasek żałobnych na przeciąg 6-ciu tygodni, oraz powstrzymaniu się od wszelkich zabaw, rozrywek i przyjęć.

Obywatele, posiadający odznaki organizacyjne i sportowe winni okryć je krepą.

## Automobil-klub

Łódzki Automobil Klub wydał do członków odezwę, w której prosi członków klubu o przywdzianie żałoby (czarny krawat, żałobna opaska na lewym ramieniu, znaki klubowe i znaki na czapkach okryte kirem) oraz o wzięcie gremjalnego udziału w złożeniu hołdu w trumny s. p. Marszałka w czasie jej transportu w drodze do Krakowa.

## K. A. R. P.

Koło Adwokatów R. P. oddział w Łodzi na nadzwyczajnym zebraniu uchwaliło wysłać depesze kondolacyjne do p. prezesa rady ministrów Walerego Sławka i P. Aleksandry Piłsudskiej.



## Wiadomości bieżące

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorzyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

### POBÓR ROCZNIKA 1914.

W dniu dzisiejszym na komisję poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego 18. stawili się powinni nieczyszczeni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, o nazwiskach, rozpoczynających się od liter P, S, U. Na drugą komisję poborową przy ul. Piotrkowskiej 165, stawili się winni poborowi rocznika 1914, zamieszkali na terenie IV komisariatu o nazwiskach na literę Sz., T, Z, Z.

### ODWOŁANIE ŚWIĘTA P. W. I

W. F. — Miejski komitet PW i WF komunikuje, że wyznaczone na dzień 26 b. m. zarządzeniem państwowego urzędu „Święta PW i WF” nie odbędą się.

### SPADEK BEZROBOCIA

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 11 bm. wynosiła ogółem 451,214 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 12,565 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 44,290 osób, tj. o 2,916 osób mniej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 401 osobę i wynosiła 44,611 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 124,249, tj. o 1,103 osób mniej w porównaniu z tygodniem poprzednim.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, zaparciu stolca, wymiotach lub rozchwianiu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa szybko i dodatnio. Pyt. się lek.

## Choroba umysłowa Torglera

Pod tytułem „Ernst Torgler powoli wpędzany w chorobę umysłową” donosi nowojorskie pismo socjalno-demokratyczne co następuje:

„Uniewinniony w procesie o podpalenie Reichstagu poseł komunistyczny Ernst Torgler znajduje się, pomimo wyroku uniewinniającego, wciąż jeszcze w więzieniu. Obecnie internowany jest w zakładzie karnym Plötzensee. Aczkolwiek fizycznie jest zdrowy i umożliwiono mu zajmowanie się pracą i codzienne widywanie się z żoną, to jednak da się u niego zauważyć pewne oznaki, które każą wnioskować, że cierpi on bardzo poważnie. Długotrwałe zamknięcie i całkowita niepewność co do swego losu zrodziły w nim pewne uczucie wiecznego strachu, które zwykle jest wstępem stadium do manji prześladowczej.

.....

## Morze i kolonie to potęga Polski

# Brylantowo-szmaciane operacje Markusa

## Oszust z największym pośpiechem skupował w Londynie wielkie partie towaru

Pogłoski o zwolnieniu aresztowanego z więzienia nie odpowiadają prawdzie

Dni ostatnie pozwoliły na całkowite wyświetlenie frapującej blisko od miesiąca sfery handlowej całego kraju, a nawet zagranicy, afery Hersza Markusa i jego kampanów. Powodem tego był 10-dniowy pobyt w Łodzi p. C. Grabowskiego, generalnego dyrektora paryskiej filii firmy G. M. Siew, przybyłego celem nawiązania osobistego kontaktu z rzeczoznawcą poszkodowanej firmy, adw. Montlakiem. P. Grabowski doskonale zna genezę i historję całej afery, której rozmiary przekraczają początkowe przypuszczenia.

Już w lutym bieżącego roku przebywający od dłuższego czasu w Londynie Markus nawiązał kontakt z firmą Siew, której został polecen przez godnych zaufania ludzi, jako solidny kupiec. Markus oświadczył, iż zamierza nabyć większą partję szmat bawełnianych i że finansuje go kapitalista, niejaki Szymon Flatto, z pochodzenia łódzianin, obywatel angielski stale zamieszkujący w Londynie. Jako pokrycie ofiarował Markus (według wystawienia)

**ZNANEJ W CITY FIRMY KIRKWOOD LIMITED,** zajmującej się sprzedażą i kupnem nieruchomości. Weksle te były wystawione na zlecenie Flatto i żyrowane przez Markusa. Na pytanie dlaczego Flatto sam nie wystawia weksli, Siew otrzymał odpowiedź, iż sprzedał on ostatnio firmie Kirkwood wielką nieruchomość, otrzymując w pokrycie przedstawione weksle.

Ponieważ firma Siew miała jeszcze pewne wątpliwości, zasięgnęła ona opinii o firmie Kirkwood w 2 największych bankach angielskich Lloyds Bank i Barclay Bank. Obie opinie były jaknajlepsze i przedstawiły firmę Kirkwood jako godną kredytu. Zasięgnięta dodatkowo opinia wielkiej wywiadowni kredytowej, dane te potwierdziła. Ponieważ firma Siew nie rozporządzała chwilowo na składzie w Londynie żadnym towarem, poleciła filiję swą w Paryżu dokonać odpowiednich zakupów. Markus chciał zakupić odrazu nieograniczone ilości towaru, ale firma Siew mogła dostarczyć

**NARAZIE JEDYNI 120 TYSIĘCY KILO SZMAT BAWELNIANYCH.**

Markus nie tylko zaakceptował odrazu żadaną przez firmę cenę, która była znacznie wyższa od ceny rynkowej, ale zażądał wystawienia faktury po jeszcze wyższych cenach. Ostatecznie transakcja została zawarta w końcu lutego, a faktura opiewała na 2 tysiące funtów. 28 lutego towar został wysłany z Paryża, przyczem Markus listownie ustąpił go na nazwisko Flatto. Ten zaś zażądał wyeksportowania całej olbrzymiej partji wagi 117 ton w ciągu jednego dnia. W tym celu musiała paryska filja firmy Siew

**ZMOBILIZOWAĆ WIEKSZĄ ILOŚĆ PLATFORM SAMOCHODOWYCH,**

które przewiozły transport na dwa rzec towarowy. Transakcja zawarta została z warunkiem f. o. b. to znaczy z dostawą do wagonu i firma Siew nie miała pojęcia, jakie jest miejsce przeznaczenia sprzedanego towaru. Od władz kolejowych zażądał Flatto wagonów 15-tonowych. Ponieważ koleje francuskie nie rozporządzają tak wielkimi wagonami i musiały je specjalnie sprowadzić z Niemiec, przeto transport został załadowany na otwarte wagony - platformy i przykryty brezentami. Sposób ten jest w transporcie szmat nie spotykany i świadczy o wielkim pośpiechu. Zapytany o przeznaczenie ładunku Flatto o-

świadczył, iż sprzedał go do Rumunii.

Tymczasem Markus w dalszym ciągu pertraktował z firmą Siew o nabycie dalszych partji, chwając się, iż ma on odbiorców na wszelkie ilości towaru. W ciągu marca sfinalizowana została transakcja szmatami wełnianymi. Początkowo miała ona opiewać na sumę 2500 funtów, ale wskutek braku towaru na rynku, czego powodem były wielkie zakupy Niemiec, zredukowano jej rozmiary do 950 funtów. Tym razem towar został wysłany drogą morską z Londynu, przyczem

**MIEJSCE PRZEZNACZENIA POZOSTAŁO RÓWNIEŻ W TAJEMNICY.**

Inne warunki transakcji były identyczne z uprzednimi.

W początku kwietnia Markus za mierzal dokonać trzeciej transakcji największej, bo mającej sięgać sumy 3500 funtów. Tym razem do rokowań dopuszczono i Flatto. Ostatecznie postanowiono, iż umowa będzie sfinalizowana w czasie wspólnego lunchu 7 kwietnia. Oznaczono dzień około południa p. Siew udał się do jednej z wykwinnych restauracji na Picadilly, celem spotkania się ze swymi kontrahentami. Jadąc na umówione miejsce zwyczajem londyńskim przeglądał gazetę i przypadkowo wzrok jego padł na wiadomość, iż jedyny właściciel firmy Kirkwood, noszący to samo nazwisko

**OD 4 DNI ZNIKŁ Z LONDYN.**

Mocno zdenerwowany i pełen pojęrzeń p. Siew przybył na miejsce spotkania, gdzie oczekiwał go już Flatto. Na stoliku obok niego leżała ta sama gazeta. Flatto odrazu zaczął mówić o projektowanym interesie, ani jednym słowem nie zdradzając się, iż wie już o tajemniczej ucieczce. Kiedy Siew pokazał mu wiadomość w gazecie, udał się do jednej z wykwinnych restauracji na Picadilly, celem spotkania się ze swymi kontrahentami. Jadąc na umówione miejsce zwyczajem londyńskim przeglądał gazetę i przypadkowo wzrok jego padł na wiadomość, iż jedyny właściciel firmy Kirkwood, noszący to samo nazwisko

.....

**NATYCHMIASTOWE BANKRUCTWO FIRMY.**

W międzyczasie Flatto znikł z horyzontu. Natomiast Markus w kilka dni po wykryciu afery dzwonił do Siewa, oświadczaając, iż padł oboje ofiarą oszustów. Dodał przytem, iż udaje się do Łodzi celem odzyskania towaru i prosił o przysłanie na koszt pobyta 25 funtów pod adres Hotel Savoy w Łodzi. Tym sposobem Siew dowiedział się, gdzie wysłany został tak niebacznie przez niego „sprzedany” towar oraz ustalił miejsce pobytu oszustów. Nie zamierzając bynajmniej rezygnować z odzyskania straty udał się do siedziby tajnej policji londyńskiej, do słynnego Scotland Yardu z prośbą o pomoc. Odpowiedziano mu, że policja zobowiązuje się dostarczyć Markusa i Flatto do Londynu, lecz

**KOSZTA TEJ POTAJEMNEJ ESKAPADY WYNOŚIĆ BĘDĄ 500 FUNTÓW,**

nie licząc wysokiej stawki za ubezpieczenie na życie specjalnie w tym celu delegowanych agentów. Wobec ogromu żądanej sumy, Siew zrezygnował ze złożenia oficjalnego zameldowania przeciw oszustom i za pośrednictwem konsulatu angielskiego w Łodzi, zwrócił się do władz polskich. Wobec posiadanego adresu aresztowanie Markusa nastąpiło bez trudu, natomiast Flatto który jak już donosiliśmy, przeprowadził na terenie Łodzi sprzedaż całego w oszukańczy sposób zdobytego towaru,

### ZDOŁAŁ ZBIEC

i mimo rozesłania za nim natychmiast listów gończych do dziś dnia nie zdołano ustalić miejsca jego pobytu. Transakcja łódzka dokonana została już po wykryciu afery w Londynie i na parę dni przed aresztowaniem Markusa. Ciekawem jest, iż faktura sprzedaży 117 tys. kilo szmat bawełnianych nosi datę 18 kwietnia, to jest tego samego dnia, kiedy pismo nasze podało wiadomość o aresztowaniu Markusa. Świadczy to, iż kupujący musiał wiedzieć o tem, iż towar pochodzi z nieczystego źródła, czego dalszym dowodem jest fakt, iż wspomniana faktura opiewa na 2360 dolarów złotych, co po odliczeniu kosztów transportu odpowiada cenie 2 i pół centów złotych, czyli znacznie poniżej cen rynkowych w

Łodzi. Warto dodać, iż cena ta jest PRZESZŁO 3-KROTNIENIŻSZA OD CENY FAKTUROWANEJ

przez firmę Siew. Nabywcą tej partji jest jeden z miejscowych handlarzy szmat. Partję szmat wełnianych nabył inny handlarz na podobnych warunkach.

Po aresztowaniu Markusa, na towar, który znajduje się na składach 2 największych firm ekspedycyjnych, został przez władze policyjne nałożony areszt, aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy. Jednakże część jego została już uprzednio ze składów wywieziona. Właścicielami towaru nie są obecnie już owi handlarze, lecz osoby trzecie, przeważnie przemysłowcy, którzy nabyli go dla potrzeb własnej produkcji. Obecnie toczy się energiczne śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności kontrahentów Flatto, którzy bez zbytnich skrupułów dokonali tej intratnej dla nich, lecz niepewnej w skutkach transakcji. Od wyników tych zależeć będzie w dużej mierze, czy poszkodowana firma odzyska choć część poniesionych strat. Markus narazie przebywa w dalszym ciągu w więzieniu, wbrew pogłoskom o mającym nastąpić zwolnieniu.

Śledztwem kieruje osobiście prokurator przy sądzie okręgowym p. Dreszer.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłokom

**b. p. MAKSA BERGERA**

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

## Tomaszów

### UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE.

Wczoraj odbyło się zebranie związku przemysłowców i wszystkich organizacji pod przewodnictwem prezydenta p. Rączaszka, na którym zebrani oddali hołd s. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i uczcili Jego pamięć. Orkiestra Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu odegrała marsza żałobnego Szopena i zebrani w skupieniu rozeszli się do domów. Przed portretem s. p. Józefa Piłsudskiego straż honorową pełnią legionistów. W wielu oknach i wystawach sklepowych widnieją portrety Zmarłego Marszałka przybrane krepą.

Rozkołysały się dzwony kościelne, rozległ się gwizd syren fabrycznych i straż ogniewa na znak żałoby. Wszystkie organizacje zawodowe, społeczne, Czerwony Krzyż, federacje wojskowe, hufce szkolne i t. p. zebrały się ze sztafardami na Placu Kościuszkim. Tu na trybunie ustawiono portret zmarłego Marszałka przybrany kirem. W uroczystości żałobnej wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców, której odczytano treść oredzia p. prezydenta Mościckiego. Zebrani wysłuchali oredzia z odkrytymi głowami. Następnie wszystkie sztafardy przybrano kirem i zapanowała dwuminutowa cisza. W ten sposób zgromadzeni oddali hołd s. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i uczcili Jego pamięć. Orkiestra Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu odegrała marsza żałobnego Szopena i zebrani w skupieniu rozeszli się do domów. Przed portretem s. p. Józefa Piłsudskiego straż honorową pełnią legionistów. W wielu oknach i wystawach sklepowych widnieją portrety Zmarłego Marszałka przybrane krepą.

### PROFANACJA GROBU.

Wczoraj grób zmarłych naskutek zatrucia gazem siostr. Purzyckich został ponownie częściowo rozkopany. Wezwana policja zasypała mogiłę i wszczęła dochodzenie poszukujące sprawców profanacji miejsca wiecznego spoczynku nieszczęśliwych ofiar.

## I runda puharu Davisa

Pozostały do rozegrania dwa mecze

Do ukończenia pierwszej rundy rozgrywek o puchar Davisa pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze, a mianowicie: Czechosłowacja — Jugosławia w Pradze, oraz Holandia — Japonia w Sheveningen. W spotkaniach tych za faworytów uchodzą Czechosłowacja i Japonia.

Następnie rozpoczęta zostanie spotkanią ćwierćfinałowa: Polska — Południowa Afryka w Warszawie w dniach 7 — 9 czerwca, oraz mecz zwycięzców z rozgrywek pierwszej rundy, a więc Czechosłowacja z Japonią (w Pradze) następnie Francji z Australją w Paryżu (8 — 10 czerwca w Paryżu) i w tym samym terminie mecz Niemcy — Włochy w Berlinie.

W strefie amerykańskiej zespół USA pokonał już Chiny 5:0 i zmie-

rzy się w tych dniach z Meksykiem. Ponieważ zwycięstwo Stanów Zjednoczonych jest niewątpliwe, zarówno nad Meksykiem, jak i finalistką grupy państw południowo-amerykańskich — Brazylią, przeto drużyna ta przyjedzie w czerwcu do Europy i po turnieju w Wimbledon mierzy się ze zwycięzcą strefy europejskiej. Mecz ten wyłoni dopiero przeciwnika dla obrońcy pucharu Amelji.

### Lacoste na korcie

Tennis francuski notuje wielką sensację. Mianowicie — rozpoczął regularny trening jeden ze słynnych w swoim czasie „czterech muszkieterów” tenisa francuskiego, Rene Lacoste, przed paroma laty — najlepszy tenisista świata.

# Pełna tabela wygranych

## dziewiątego dnia ciągnięcia 4-ej klasy 32-ej Loterii Państwowej

W dziewiątym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

**10.000 zł.** 7493 57461 76676 95636 102911 126158

**5000 zł.** — 3458 18610 53313 53509 59623 102655 109279 145908 150891.

**2000 zł.** — 1638 5038 14003 20054 22314 25090 37749 50856 56556 58067 71722 83418 85468 91357 98691 99180 99891 103329 106793 118454 132004 161382 169530 177782.

**1000 zł.** — 659 5928 7513 11222 15534 18355 19189 22882 24699 44080 46694 47301 53182 57892 74510 82430 86283 88256 114286 118946 134494 144716 148042 156448 157998 160308 169908 173462 174403 176513 184400 184582.

**PO 200 ZŁOTYCH.**  
18 40 265 355 681 713 44 931 44 1084 143 245 540 603 832 909 2040 132 215 79 509 648 784 825 46 66 929 3048 110 57 282 370 84 554 618 48 727 970 4164 70 249 60 340 462 532 64 71 676 719 26 5054 69 72 117 23 76 88 56 378 878 81 919 63 6031 77 244 436 560 9 958 7027 8 328 419 530 78 713 14 86 975 86 93 8293 398 431 524 38 652 65 720 38 57 9018 98 114 91 329 631 4 782 832.

10072 6 326 471 535 84 698 11137 215 447 741 849 986 98 12124 25 81 550 860 967 72 13061 294 418 61 568 846 42 54 963 14028 148 572 93 405 567 807 37 15208 98 320 456 524 776 897 928 44 16022 40 19 384 503 22 627 17235 508 632 46 761 958 87 18004 70 100 300 84 92 545 906 7 38 92 19065 154 79 544 64 662 711 62 819 92.

20201 267 340 427 33 77 639 83 892 21064 5 106 251 349 566 818 51 939 22015 30 3 85 172 4 90 250 331 56 83 522 86 23026 44 253 530 642 78 721 819 941 24340 56 770 835 56 909 53 73 58018 448 765 75 953 26009 72 93 337 91 405 586 701 799 896 970 27041 187 308 591 817 914 28072 109 22 5 538 666 794 886 29074 868 998.

300071 113 52 211 27 41 60 74 91 517 657 119 41 53 31318 36 682 764 94 809 10 968 32049 190 409 23 512 943 72 33073 212 82 379 465 570 764 77 836 34061 257 387 466 528 720 67 841 35023 187 390 424 524 754 36198 233 457 538 600 36 911 98 37170 227 49 337 47 452 8 527 670 731 86 831 3 900 84 93 28133 89 464 669 39103 35 303 563 735 42 831 58 89.

40020 131 583 601 739 53 837 79 90 954 4190 367 494 600 10 86 763 801 916 42201 89 603 60 94 762 75 975 43028 50 291 302 9 408 600 706 26 815 56 67 97 44076 95 202 9 49 560 630 706 22 45098 269 433 89 683 752 963 78 80 16063 233 382 669 702 28 47021 98 462 553 86 745 913 31 48050 64 96 303 69 785 847 49065 118 31 80 220 341 416 56 602 734 844 904 25.

50046 171 284 89 336 718 633 752 73 84 51062 450 83 518 602 8 15 26 796 989 52026 97 160 376 637 81 824 48 53085 144 208 13 76 312 30 76 540 99 618 19 30 44 776 946 54119 325 59 436 764 870 94 85 96 55015 33 106 59 80 234 63 347 457 82 531 56 98 684 56017 123 88 423 78 602 95 900 994 57031 133 348 585 637 817 45 86 58039 186 312 20 61 561 707 59114 375 87 418 23 4 62 509 669 714 29 47 81 91.

60081 109 70 5 211 60 332 78 575 95 637 61082 291 317 61 416 616 34 711 39 42 57 89 835 69 62010 198 354 62 494 556 85 600 96 63006 8 210 407 70 948 50 65 64139 56 7 96 506 44 57 619 91 808 921 65079 121 454 78 604 14 85 66022 209 379 687 726 80 67331 79 94 497 525 721 848 86 93 991 68276 315 230 40 78 417 577 633 72 5 755 84 97 838 933 69009 64 125 34 41 9 55 302 38 551 67 81 83 798 842.

70009 299 359 648 60 751 931 71190 215 450 650 786 90 930 77 72022 146 53 309 72 559 621 75 739 922 49 73020 189 325 65 410 86 976 74078 268 75 514 850 75015 191 283 312 640 763 90 881 999 76109 71 250 357 82 566 82 97 614 99 900 72 77254 316 65 513 646 72 78092 114 214 327 760 830 7 905 80 79072 103 14 18 95 279 82 508 679 87 729 79 88 915.

80001 55 141 98 276 369 78 456 754 81298 400 778 830 82037 123 60 326 89 99 728 70 83001 255 83 333 415 602 767 997 84001 337 498 529 743 915 30 57 85062 388 690 86072 207 16 31 53 85 318 78 540 716 91 87001 46 66 243 305 603 55 66 778 824 963 88018 136 341 405 87 539 677 724 8 972 89028 63 115 65 286 392 412 52 657 858 966.

90054 64 241 59 96 344 79 82 489 681 729 900 30 91021 108 16 321 488 540 57 601 719 558 924 71 92054 202 681 706 47 942 51 89 50 93218 30 300 694 716 22 56 81 810 74 971 94041 253 401 35 42 542 55 848 934 95078 200 69 343 589 6 70 88 797 817 29 91 920 82 96071 95 369 470 550 741 818 63 80 97120 201 395 407 29 92 576 753 835 905 41 98033 87 149 78 82 478 543 669 83 888 92 991 99210 55 600.

100144 211 78 96 318 463 83 595 776 917 85 8 101076 160 330 411 42 608 724 804 908 98 102088 135 75 87 86 209 51 383 498 591 609 29 767 807 28 949 103055 99 343 83 7 524 727 70 968 104197 214 324 633 700 76 80 95 852 965 105058 108 215 502 675 905 96 106044 106 62 88 345 94 584 602 20 713 107019 106 28 254 45 327 95 412 526 84 683 98 703 806 28 63 932 108032 160 219 394 463 65 97 641 706 109401 23 98 727 847 909.

110031 50 8 137 51 60 95 205 44 412 63 600 47 774 836 76 11011 31 83 193 217 27 73 302 570 699 709 960 112075 317 170 640 838 60 113023 191 216 457 43 622 70 764 77 812 96 7 917 61 114054 350 69 408 40 66 502 660 99 783 801 35 904 84 115018 252 395 496 663 725 838 116194 233 79 446 642 758 870 903 117050 64 123 40 208 40 73 422 8 761 845 960 91 118012 183 293 368 548 743 45 928 70 119016 371 474 503 16 23 38 52 688 738 879 958 89 91.

120579 753 6 825 982 121238 43 64 342 74 432 76 638 745 836 62 122204 6 44 667 830 931 40 2 123021 4 140 209 43 65 330 446 501 725 826 922 124203 322 467 539 68 690 933 125118 64 247 324 473 573 632 5 126025 67 105 251 398 478 503 919 90 127173 332 437 72 544 75 813 40 78 925 64 91 128066 71 148 58 76 458 579 602 129022 318 22 82 629 761.

130050 296 369 416 505 20 851 908 131025 44 116 64 323 52 77 90 5 451 65 95 849 948 77 132072 118 230 395 427 70 766 133366 496 701 836 922 134060 136 248 524 767 834 912 93 135108 308 96 488 528 943 97 136351 467 622 789 970 137042 88 404 39 54 26 615 738 906 38 138026 343 58 72 557 86 694 816 36 139008 27 69 75 146 71 6 220 598 620 763 859 957.

150035 151443 153474 156105 164533 167819 172874 174720 176377 179107 179418 184878.

**PO 200 ZŁOTYCH.**

126 30 52 359 414 94 96 639 1121 273 95 307 51 81 466 521 94 964 2012 107 90 349 436 59 507 43 993 3005 122 69 368 467 68 636 56 831 43 901 4025 59 125 73 328 512 654 67 876 902 5016 57 93 168 255 95 308 27 897 6030 34 87 328 414 662 82 788 818 7100 69 80 264 448 500 27 607 750 836 977 8120 54 304 753 61 985 9031 262 84 94 307 44 92 95 419 54 10087 109 22 238 415 961 11070 171 263 430

Dzisiaj w dziewiątym dniu ciągnięcia padło znów

**zł. 10.000**

**i zł. 5.000**

a w obecnym ciągnięciu padło już

**zł. 50.000** na Nr. 96151

**zł. 10.000** na Nr. 52122

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 7878

**zł. 10.000** na Nr. 72138

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

**zł. 10.000** na Nr. 88244

150035 151443 153474 156105 164533 167819 172874 174720 176377 179107 179418 184878.

**PO 200 ZŁOTYCH.**

126 30 52 359 414 94 96 639 1121 273 95 307 51 81 466 521 94 964 2012 107 90 349 436 59 507 43 993 3005 122 69 368 467 68 636 56 831 43 901 4025 59 125 73 328 512 654 67 876 902 5016 57 93 168 255 95 308 27 897 6030 34 87 328 414 662 82 788 818 7100 69 80 264 448 500 27 607 750 836 977 8120 54 304 753 61 985 9031 262 84 94 307 44 92 95 419 54 10087 109 22 238 415 961 11070 171 263 430

126 30 52 359 414 94 96 639 1121 273 95 307 51 81 466 521 94 964 2012 107 90 349 436 59 507 43 993

# Autarchja włókiennicza Italji

## Rząd, przemysł i rolnictwo dążą do całkowitej samowystarczalności

Jedną z dziedzin gospodarstwa włoskiego, której Mussolini szczególnie poświęca uwagę, jest niewątpliwie dziedzina surowców, niezbędnych dla przemysłu. Rząd włoski konsekwentnie zmierza do wyeliminowania względnie ograniczenia do minimum zagranicznego importu i przedstawienia się w całości lub w przeważającej mierze na surowce i półfabrykaty krajowe.

Bilans tych wysiłków przedstawiony został na I kongresie korporacji producentów tekstylii. Podkreślono konieczność zwiększenia produkcji surowego jedwabiu, która w r. ub. wyrażała się cyfrą 34 i pół miliona kg. tj. o przeszło 8 milionów mniej, aniżeli w r. 1926. Równocześnie wskazano na konieczność dalszego rozwoju akcji popierania i ulepszania hodowli jedwabników, celem osiągnięcia bardziej rentownych cen. Pod adresem fabryk zwrócono się z postulatem koncentracji i modernizacji technicznej, domagając się jednocześnie katalizacji w tkactwie jedwabnym.

Niemniej zainteresowanie wywołują sprawy konopi, które są jedyną z najważniejszych surowców włókienniczych Włoch. Podkreślano tu konieczność wydawnego rozszerzenia uprawy konopi i redukcji przestrzeni zajętej pod len, który we włoskich warunkach klimatycznych nie będzie mógł stworzyć tak pożytecznych wartości gospodarczych, jakie w gospodarstwie włoskim reprezentuje uprawa konopi. Również i tutaj musi być przeprowadzona dalekosiężna racjonalizacja, staranny dobór metod uprawy i nasion oraz standaryzacja obróbki surowca.

Akcja ta musi być prowadzona przy współdziałaniu z przemysłem włókienniczym, który winien przystosować swe urządzenia techniczne do nowej sytuacji, umożliwiając mieszanie konopi ze sztucznym jedwabiem i wełną. Powzięto również uchwałę, domagającą się zakazu eksportu standardyzowanych nasion konopi, aby umożliwić używanie tych nasion w państwach konkurujących.

Najmniej korzystnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie wełny surowej, gdyż liczba owiec wynosząca 10 milionów, nie zwiększyła się w ciągu kilkunastu lat. Wskutek tego import surowej wełny jest jeszcze bardzo znaczny i zaledwie około 15 proc. zapotrzebowania pokrywa produkcja krajowa. Zwiększenie hodowli owiec wymagałoby oddania do tego celu nowych terenów państwowych, co zatrzymałoby proces realizowanego od paru lat zalesienia kraju. Dlatego też postanowiono podjąć próby zwiększenia hodowli owiec w koloniach włoskich.

Równoległe do tych poczynąń w dziedzinie surowca realizowane są na terenie przemysłu próby, zmierzające do wydawnego rozszerzenia zastosowania surowców krajowych we włókiennictwie włoskim. Do poczynąń tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy próby nad konotoniacją konopi. Próby te dały wyniki tak korzystne, że w najbliższym czasie podjęta zostanie produkcja tkanin konopnych na wrzecionach

bawelnianych bez żadnych zmian technicznych i przeróbek w urządzeniach maszynowych. W ten sposób, według oświadczeń ministra rolnictwa Rossoniego, Włochy będą w możności w najbliższym czasie 50 proc. bawełny importowanej z zagranicy zastąpić skotoniowanym surowcem konopnym. W zakresie lnu w roku 1936 Włochy osiągnąć mają całkowitą samowystarczalność.

W dziedzinie surowców zastępczych wyprodukowano ostatnio niewątpliwie z jedwabiu acetatowego p. n. Fiocco Albene, który posiada znaną wspólną włókna wełnianego i jedwabnego. Surowiec ten mieszany jest z wełną i znajduje bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle dzianym i trykotażowym. Poza Fiocco Albene oraz skotoniowanym lnem, który znalazł szerokie zastosowanie przy

produkcji białej pościelowej, tkanin na suknie letnie oraz koszule, fabryki włoskie wypuściły ostatnio na rynek towary wyprodukowane z mieszanki wełny i odpadków jutowych.

Wszystkie te próby umożliwiające realizowanie autarchji surowcowej Włoch przeprowadzane są bez żadnych zmian technicznych w urządzeniach maszynowych fabryk włoskich.

## Honorowy prezes stowarzyszenia kupców

Walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Półfabrykatów i Surowców Włókienniczych powołało przez aklamację na stanowisko honorowego prezesa tej organizacji jednego z założycieli i długotrwalego wiceprezesa zarządu stowarzyszenia p. Teofila Kohna.

Stowarzyszenie dało wyraz uznania dla Jego ofiarnej pracy dla dobra kucielstwa w Łodzi.

## 15-procentowy układ

Sąd handlowy w Łodzi zatwierdził układ, zawarty między upadłym Szymaszem - Bencjonem Szpirą a jego wierzycielami.

Układ opiewa, iż należności spłacone będą w wysokości 15 proc., przyczem 10 proc. gotówką nie zwłocznie po uprawnieniu się wyroku zatwierdzającego układ, a pozostałe 5 proc. sześciomiesięcznymi akceptami z wystawienia upadłego z żyrem ojca jego — Lajba Szpiiry, właściciela nieruchomości (Zawadzka 6) oraz fabryki przedalnia i tkalni (Bazarna 5).

Celem zabezpieczenia wierzycieli, że wypłaty zostaną w umówionych terminach na ich rzecz wykonane, zarówno gotówką, jak i weksle zostały zdeponowane w dniu zawarcia układu u adw. Sieradzkiego, z rąk którego wierzyciele natychmiast po uprawnieniu się wyroku otrzymają przypadające im należności za złożeniem tytułów swych pretensji.

# Łódź nie otrzymuje kredytu!

## Udział banków w finansowaniu włókiennictwa wynosi zaledwie 2,8 procent

Główny urząd statystyczny ogłosił dane o rozdziale krótkoterminowych kredytów przez banki państwowe, komunalne i prywatne.

W roku 1931 włókiennictwo otrzymało 57 milionów zł. kredytu, w roku 1932 suma poważnie zmalała do 42 milionów, z tego banki państwowe i komunalne udzieliły kredytów na 6 milionów zł., banki prywatne 36 milionów zł.

Należy podkreślić, że w stosunku do ogółu rozdzielonych kredytów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego na włókiennictwo łódzkie przypada zaledwie 2,8 proc.; z tego kredyty udzielone przez banki państwowe i komunalne wynoszą zaledwie 1 proc. ogólnej

sumy, przez banki prywatne — 3,9 proc. wszystkich kredytów.

O szczytłych rozmiarach kredytów udzielonych włókiennictwu świadczy to, że w r. 1932 cały przemysł polski otrzymał 528 milionów zł. kredytów, z czego banki państwowe udzieliły kredytów na sumę 51 milionów zł., banki prywatne — na 477 milionów zł.

Charakterystyczny jest fakt, że znacznie więcej kredytów państwowych i komunalnych otrzymał handel, aniżeli przemysł; handel towarowy w roku 1932 otrzymał 96 milionów zł. (przemysł 51 milionów zł.).

Należy podkreślić, że cyfry te, jeżeli chodzi o włókiennictwo łódzkie, w r. ub. bardziej się jeszcze zmniejszyły; poza tym z kredytów tych prawie wcale nie korzysta średni oraz drobny przemysł włókienniczy, który w pierwszym rzędzie narażony jest w chwili obecnej na ujemne skutki pogorszenia wypłacalności, a stąd i na kompletny brak kapitałów obrotowych.

Przytoczone powyżej są zupełnie niewspółmierne do roli i



**Morze i kolonie to potęga Polski**

## Przejęciowa zwyżka dolara i funta

W ciągu dnia wczorajszego zaobserwować się dała na giełdzie pieniężnej pewna nerwowość i zaniepokojenie. Wyrazem tego zdenerwowania była gwałtowna zwyżka dolara i funta. Szczególnie silnie zwyżkował dolar złoty, którego kurs ostatnio wahał się w granicach 9 zł., a który wczoraj doszedł do 9.30 a nawet 9.40. Dolar papierowy również silnie zwyżkował, dochodząc do 5.40. Funt notowano również znacznie mocniej, w granicach 26 złotych. Dopiero w godzinach przedwieczornych nastąpiło pewne odprężenie. Kola giełdowe zdenerwowanie i zwyżkę walut uważają za przejęciową.

## Wnioski izby łódzkiej będą podstawą dla rozszerzenia przymusu książkowego

Jak już donieśliśmy, izba przem. handlowa w Łodzi opracowała szereg wniosków w sprawie rozszerze-

nia przymusu prowadzenia ksiąg handlowych.

Wnioski te na łamach „Głosu Porannego” sprecyzowane zostały przez wicedyrektora izby dr. H. Sanda. Były one przedmiotem obrad specjalnego posiedzenia międzybizbowej komisji podatkowej, które odbyło się w poniedziałek w izbie sejmowej.

W wyniku ożywionej dyskusji związek izb zaakceptował wszystkie wnioski izby łódzkiej, które będą podstawą projektowanego rozporządzenia w sprawie rozszerzenia przymusu ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach kupieckich.

## Rynek pieniężno-towarowy

### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

|                | sprzedaż | kupno  |
|----------------|----------|--------|
| Dolary         | 5,38     | 5,37   |
| Budowlana      | 41,50    | 41,—   |
| Dolarówka      | 52,—     | 51,50  |
| Inwestycyjna   | 107,—    | 106,50 |
| Stabilizacyjna | 62,25    | 62,—   |
| Bank Polski    | 87,50    | 87,—   |

Sytuacja wyczekująca

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie cnoty dewizami były normalne, przy tendencji utrzymania. Notowano: Amsterdam 359,50 (— 20), Bruksela 89,85, Gdańsk 100, Londyn 25,92 (— 2), Mediolan 43,85, Nowy Jork 5,31,50, Nowy Jork — kated 5,31,63, Oslo 130,20 (— 20), Paryż 34,99,50 (plus pół), Praga 22,16, Sztokholm 133,70 (plus 20), Zurych 171,75 (plus 2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 186 (— 200), szyling austriacki 100,50, korona czeska 22, frank francuski 35 (plus 6), frank szwajcarski 171,45 (— 15), funt angielski 26,10 (plus 15), rubel złoty 4,79, dolar złoty 9,24, rubel srebrny 1,90, bilon 0,91. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,28.

### AKCJE.

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 87,50, Haberbusch 42,50 — 40,50, Starachowice odcinki po 100 zł. 31,5.

Z dniem wczorajszym zostały wprowadzone do notowań giełdowych akcje Starachowickie w odcinkach po 100 złotych. Wymiana akcji dotychczasowych w odcinkach po 50 złotych skutecznie Bank Gospodarstwa Krajowego w ten sposób, że za dawne dwie akcje Starachowickie po 50 zł. z kuponem 1934 r. wydaje się jedną akcję zlotową, wartości nominalnej 100 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna, 4 i pół proc. ziemskimi i 5

proc. m. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 40,50, 4 proc. dolarowa 51, 4 proc. inwestycyjna 106, 5 proc. konwersyjna 68, 5 proc. kolejowa 60,50, 6 proc. dolarowa 80 — 79,63 (plus 13), 7 proc. stabilizacyjna 61 — 61,25, odcinki po 500 dolarów 62, 4 i pół proc. ziemskie 48 (plus 75), 7 proc. ziemskie dolarowe 47,50 — 47 — 47,50, 4 i pół proc. Warszawy nowe 57,75 — 57,50 (— 50). Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 91,50, 7 proc. śląska 72, 7 proc. warszawska dolarowa 71, 4 i pół proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 47, 5 proc. Warszawy stare 67.

NOTOWANIA BAWELNY  
Sprostowanie: W notowaniach z dnia 12 maja 1936 r. podane byłyomyłkowo niektóre miesiące w związku z czym powtarzamy giełdę w całości:

NOTOWANIA BAWELNY  
z dnia 13 maja 1936 r.  
loco 12,25 maj 11,80 czerwiec 11,83 lipiec 11,86 sierpień 11,80, wrzesień 11,74 październik 11,69 listopad 11,70 grudzień 11,73 styczeń 11,80, luty 11,80, marzec 11,82

NOTOWANIA BAWELNY  
loco 12,30 maj 11,78 czerwiec 11,82 lipiec 11,89 sierpień 11,83 październik 11,78 listopad 11,80 grudzień 11,84 styczeń 11,85 luty 11,90 marzec 11,93

NOTOWANIA BAWELNY  
loco 12,35 maj 12,75 — 12,80 lipiec 12,85 październik 12,76 styczeń 12,86 marzec 12,89

LIVERPOOL  
loco 6,87 maj 6,54 czerwiec 6,51 lipiec 6,51 sierpień 6,40 wrzesień 6,38 październik 6,30 listopad 6,28 grudzień 6,27 styczeń 6,27 luty 6,27 marzec 6,27 kwiecień 6,27 maj 6,27.

Egipska: loco 8,41 maj 8,14 lipiec 8,14 październik 8,14 listopad 8,14 styczeń 8,14 marzec 8,13 maj 8,14.

Upper: loco 7,93 maj 7,70 lipiec 7,86 październik 7,20 listopad 7,20 styczeń 7,19 marzec 7,19 maj 7,19

BREMA  
loco 13,13 lipiec 13,21 październik 13,35 grudzień 13,43 styczeń 13,51.

## Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Towarzystwo Handlowe „Guma” spółka z ogr. odp. na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 5 czerwca 1935 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
D. Konarski  
Łódź, Piotrkowska 120.

# Smutny los wesołych dziewcząt

## Praca i zarobki fortancerek w dancingach

Zdawałoby się napozór, że życie fortancerek jest pięknym, godnym zazdrości poematem. Nikt jednak, oprócz nich samych, nie zdaje sobie sprawy z całej nędzy tego marnego istnienia z dnia na dzień, a raczej z nocy na noc, bez celu, bez jutra, bez żadnej przyszłości.

Tancerki zawodowe (fortancerkę) rekrutują się ze wszystkich sfer społecznych; są pośród nich zarówno córki dozorców i praczek, jak i dziewczęta ze sfer inteligencji, które wyniosły z domu rodzinnego staranne wychowanie i wykształcenie; do zawodu fortancerkę skierowało je czasem poszukiwanie zapomnienia po przejściach osobistych, czasem — trudne warunki materialne, częściej — lenistwo ducha, próżność, żądza przygód i użycia, lub też — jakieś fantastyczne marzenie o „karjerze”.

Olbrzymia większość fortancerek za swą całonocną pracę nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, oprócz skromnej kolacji. Tylko dziewczęta, zatrudnione w większych zakładach dostają gaży, zazwyczaj jednak tak niską (5—10 zł. za noc), że nie wystarcza ona nawet na stroje, fryzjera i kosmetyki. Niektóre zakłady nietylko, że nie płać fortancerkom, ale, przyjmując je do pracy, pobierają od nich pewne, nie duże zresztą sumy, rzekomo „kauce”, które jednak rzadko kiedy bywają zwracane.

Pewna agencja społeczna, która pośredniczy w zawieraniu kontraktów z artystami kabaretowymi i z tancerkami, tytułem prowizji pobiera 10 proc. od ich gaży przez cały czas trwania kontraktu. Naogół jednak z tancerkami nie zawiera się kontraktów, nie są one ubezpieczone ani od choroby, ani od bezrobocia i zwalniać je można każdej chwili, nawet bez wypowiedzenia, pod bylejakim pretekstem, zależnie od fantazji właściciela zakładu.

Tak jawnie krzywdzone, fortancerkę nie szukają jednak sprawiedliwości w sądach, aby nie zamykać sobie możliwości dalszej pracy; tancerka, która by odważyła się procesować ze swym pracodawcą, miałaby

raz na zawsze zamkniętą drogę do pracy, przynajmniej w danym mieście.

Z czegoż więc żyje kilkunastu miesięczna w Polsce armia tancerzek zawodowych?

Tancerki otrzymują zazwyczaj od gości restauracyjnych zapłatę za taniec i dotrzymywanie im towarzystwa. W dobie

obecnego kryzysu zapłata owa, zresztą nie obowiązuja, zdarza się coraz rzadziej i jest coraz skromniejsza, a towarzystwo i taniec z fortancerką ma się za cenę mniej lub więcej skromnej kolacji. To też jest publiczną tajemnicą, że część fortancerek, szczególnie w podmiejskich lokalach, szukać musi ubocznych zarobków pod

presją warunków i okoliczności ich zawodu.

Uregulowanie sprawy tancerzek zawodowych, zapewnienie im znośnych warunków pracy i przyzwoitej pensji, ubezpieczenie na wypadek choroby i bezrobocia — jest kwestją, którą powinny się zainteresować organizacje kobiece i społeczne

A. B.



### Miłość w małżeństwie

Rok zaledwie minął od naszego ślubu, gdy spostrzegłam, że Karol oddał się odemnie. Usiłowałam odgadnąć, co jest przyczyną jego oziębłości. Aż wreszcie jedno jego zdanie otworzyło mi oczy: — Dawniej byłeś elegancką, wytworną kobietą, — a teraz po ślubie, co się z ciebie zrobiło... Kiedy wyszedł, spojrzalam w lustro. Prawda, tłusta, świecąca skóra na twarzy... nieczysta cera... piegi... I już następnego dnia kupiłam wspaniały krem Benignina D-ra Stenala, który zawiera ambre, t. j. wyciąg z roślin krajów i Mórzu Południowych, stanowiącą cudowny środek do pielęgnowania cery.

Skóra moja stała się gładką, wonna i świeża. Obecnie, dzięki Benigninie jesteśmy najszczęśliwszym małżeństwem.

### BENIGNINA

Dr. med.

### NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

DOKTOR

### Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych  
mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p.  
Tel. 262-98  
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w  
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.  
Panie od 10—11 r. i 5—9 w.

## Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY  
AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wszelkie  
se w zakres czyszczenia, szycia, frot  
rowania, cyklinowania i drutowania  
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań  
oraz pakowanie okien i drzwi na  
zimę.

Ceny niskie.  
Tel. 106-47 przyw. firmy RESTA.  
Czynny do godz. 7-aj.

DOKTOR

## H. Braeutigam

choroby wewnętrzne i nerwowe  
od 8 maja r. b. przyjmuje  
w Hotelu „Savoy”  
w godz. od 11-aj do 12.30 popółd. 210.

Do właścicieli nieruchomości,  
fabryk, mieszkań, biur i t. p.

Remonty, przeróbki i nowe roboty  
wykonuje szybko i solidnie  
POGOTOWIE BUDOWLANE  
tel. 111-83.

Dr. med.

## Rachela Lewi

choroby dzieci  
Powróciła

ul. Śródmiejska 27, tel. 142-72

Do akt. Nr. Km. 656/35  
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 609 K.P.C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1935 r. o godz. 13—15 w Łodzi przy ul. Sterlinga 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepian czarny, szafa dębowa oszacowanych na łączną sumę zł. 575.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, d. 13.5.35 r.  
Komornik (-) Stefan Górski  
Sprawa Chaima Nochimowskiego  
p-ko Stanisławowi Poznańskiemu

## Ala Izbińska

pielęgniarka dyplomowana  
Narutowicza 47  
tel. 246-36

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgniowania Chorych

## „BYKUR-CHOLIM” i „UZDROWISKA”

podają do wiadomości pp. Członków, że  
OGÓLNE ZEBRANIE

Członków Towarzystwa odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Cegielnianej 21 w dniu 30 maja 1935 r. o godz. 11-aj rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Zgłoszenie posiedzenia
2. Wybór prezydium Ogólnego Zebrania
3. Odczytanie protokołu Ogólnego Zebrania i Komisji Rewizyjnej z roku 1934/5
4. Działalność T-wa w roku sprawozdawczym 1934/5
5. Zatwierdzenie bilansu i budżetu na rok 1935/6
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej
7. Wolne wnioski.

UWAGA. W razie nieprzybycia wymaganej liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 4-aj pp. z tym samym porządkiem dziennym i jako zwołane w drugim terminie będzie na zasadzie § 29 prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.



ORWIN

## Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.  
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

## KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.  
polecą  
Cukiernia „ZRÓDŁO”  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Dr. med.

## Michał Urbach

chor. nerwowa i wewnętrzne  
Zawadzka 15, tel. 148-89  
przyjmuje 1—2 i 5—7.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

## Ogłoszenia drobne

ANGLIJSKIEGO i Niemieckiego wycząm w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać można od 1—3. Lekcja 1 zł. 472—3

## Odlewnia żelaza

kompletnie urządzona do wydzierżawienia. — Oferty sub. „Odlewnia” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50

KARWIA (otwarte morze). Pensjonat „3 Lilje” inż-owej H. Russakowej (dawniej Włodzimierzów) i Z. Hellenbergowej (dawniej Iwonów) czynny od 1.6 r. b. Pierwszorzędne warunki wypoczynkowe. Zgłoszenia: Russakowa, Narutowicza 47, tel. 245-08. 570—5

PIANINO Bach o wspaniałym tonie, okazuje do sprzedania. Karol Koischwitz S-ey, Moniuszki 2. 5849—3

## Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz weterynaryjny

## M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrotka, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

ARTYSTYCZNA cerownia przyjmuje do cerowania wszelkiego rodzaju uszkodzenia materiałów. Ceny przystępne. Brandes Piotrkowska 69.

POKÓJ do wynajęcia z niekierującym wejściem, telefonem i wszelkimi wygodami. Piotrkowska 37, m. 11.

## ODPUSZCZONE BOKI



ODPUSZCZONE, a więc  
MIĘKKE, BOKI, POZWALAJĄCE  
NA WYGINANIE NOŻYKA  
W APARacie BEZ OBawy  
PEKNIĘCIA, A POZOSTAWIAJĄCE  
CZĘŚĆ NOŻYKA MOCNIEJ  
ZAHARTOWANĄ, NIŻ KIEDYŚ  
WIEK PRZEDTEM — OTO WYNIK  
STOSOWANIA PRZEZ FABRYKĘ  
„GILLETTE” NAJNOWSZEGO  
SPÓSOBU ELEKTRYCZNEGO  
ZAHARTOWANIA.

OSTRZE Z TAK WYJĄTKOWO  
MOCNO ZAHARTOWANEJ  
LI DAJE SIĘ SZUFOWAĆ DO  
NIEOSIĄGALNEJ DOŚĆ  
OSTROŚCI, PRZYCZEM  
TRWA ONO DŁUŻEJ I ZAP  
PEWNIĄ O WIELE WIĘKSZĄ  
ILOŚĆ OGOLEN.

MOCHNY  
HART OSTRZA

SPRÓBUJ CIE NIEBIESKIE „GILLETTE” — WARTOŚĆ PRÓBY  
5 szt. zł. 2.25 NIEBIESKIE 5 szt. zł. 2.25

GILLETTE  
NOŻYKI ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kontakt: odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa” wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowczyński. W drukarni własnej Piotrkowska 101